Nr 150. Dnia 8 lipca. Piątek. Dnia 26 czerwca (8 lipca) 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie**: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. [w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 4 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Elżbiety M. i Killiana B.
Jutro: ś. Anatolji Męczenniczki.
Niedziela: 7 braci synów Felicyty MM., Amalji i *Jana z Dukli*.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 50
Zachód „ „ 8 „ 19

Długość dnia godzin 16 minut 29
Ubyło „ „ 0 „ 14

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: śś. Sabina W. i Pelagji P.
Wtorek: ś. Jana Gwalberta.
Środa: ś. Małgorzaty P. M.
Czwartek: ś. Bonawentury Biskupa.

— W dniu jutrzejszym zakończoną zostanie w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście tygodniowa uroczystość Nawiedzenia Najświętszej Marji Panny, która w tejże świątyni z odpustem zupełnym i z czterdziestogodzinnem nabożeństwem w ostatnich trzech dniach oktawy się odbywa.

Kazania też głoszone będą tak zrana w czasie Sumy jak i po południu podczas Nieszporów.

Uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem wewnątrz świątyni zakończy doroczne to nabożeństwo.

O żydach.

Czasopisma niemieckie od pewnego czasu zwracają uwagę na stosunki nasze domowe w sprawie żydowskiej.

Zachowanie się ogółu tutejszego wobec tej znacznej warstwy ludności przejmowało sąsiadów naszych widoczną niechęcią.

To też wylali z tego powodu wiele żółci na papier, a nawet tu i owdzie dało się spostrzedz zdanie, że „na żydach doznali zawodu, ponieważ okazało się, że idąc za większością, złym są przewodnikiem germanizmu“.

Dziennikarstwo angielskie, wyborny argus wypadków bieżących, nie pozostało nieczułem na te objawy.

Times wystąpił z dwoma artykułami, jeden pióra Simona, drugi Green'a, w których naszkicował swoje w tym przedmiocie pojęcia.

Zkąd pochodzą i piszą autorowie dwóch pomienionych głosów, nie wiadomo, to tylko pewna, iż miejscowe stosunki nie są im obce.

W artykułach rzeczonych uchwycono charakterystykę stosunku dwóch ludności w całem państwie, z odznaczeniem wszelako żydów polskich.

Saturday Review sparafrazował po części te prace, dając od siebie niektóre uwagi; z całego tego materjału wyjmujemy wytyczne myśli.

Artykuł Simona jest pesymistyczny: wykazuje, że mieszkańcy mojżeszowego wyznania żyją w ciemnocie, oddzieleni od światlejszej klasy chińskim murem, tak iż oświata przeniknąć do nich nie może.

Wykształceni żydzi polonizują się szybko, lecz to ich usuwa od współwyznawców; mała garstka, pojmująca potrzebę solidarności, traci wpływ i poczucie religijne, skutkiem czego powoli dla braci własnej staje się obcą.

Green inaczej patrzy na tę samą kwestję.

W szkołach żydowskich uczą języków, nawet francuskiego, tak, iż każdy wychowaniec, opuszczający je, posiada ogólne wykształcenie (?).

Nie rektyfikując tego zdania, w całości błędnego, idziemy dalej.

Żyd, w porównaniu z chłopem, jest prawdziwym arystokratą: umie czytać i pisać, może się rozmówić po polsku i po niemiecku, zna rachunkowość.

Taka jest postać przeciętna polskiego żyda.

Jego usposobienie nadaje się do działalności; szanuje rodzinę i tylko w niej żyje, nigdy się nie upija, pracowitość jego i przedsiębiorczość są wielkie.

Green nadmienia, że ilość cnót zwykle jest w odwrotnym stosunku do wywoływanych sympatyj.

Człowiek oszczędny, pracowity, z powodzeniem zbierający na przyszłość zasoby, zazwyczaj obudza niechęć w społeczeństwie, złożonem z czynników destrukcyjnych.

Simon antypatje do żydów kładzie na karb ich win własnych, Green szuka ich źródła w powodzeniu i ztąd przychodzi do wniosku, że ludność polska, zostawiając plemię semickie w spokoju, daje dowód umiarkowania i uczciwości.

Dlaczego przykładu tego nie naśladują niemcy?

Saturday Review, dopełniając własnemi uwagami te artykuły, wyraża się, że na żydów tylko ich właśni współwyznawcy wpływać mogą i powoli odciągać od separatyzmu.

Lud ów ma liczne wrodzone zdolności, które, skierowane umiejętnie, mogą się stać nader użytecznemi; czynników tych lękają się niemcy i z niezadowoleniem patrzą na bratanie się ludności na jednej przebywającej ziemi.

W Polsce żydzi dawali nieraz dowody, iż są dobrymi obywatelami, dlaczegóż nie umieliby nimi być i w innych częściach państwa?

Ich wpływ użyteczny odbił się w ostatniej epoce w podniesieniu się miast i dobrobycie klas pracujących.

Niemieckie czasopisma, o ile nam wiadomo, przyjęły milczeniem te artykuły, może dlatego, iż dopatrzyły w nich prawd nieprzyjemnych...

Sprawozdawca *Saturday Review* nadmienia, iż największy występek żydów polega na tem, iż nie lubią rozrzucać pieniędzy i tem formują przeciw sobie legjony nieprzychylnych...

A jednak nie można odmówić żydom zasługi w powoływaniu do życia czynników śpiących i gromadzeniu zasobów na cele bogactwa i pomyślności ogólnej.

Green rehabilituje ich z zarzutu, iż lubią łatwy zarobek, bo to słabość każdego człowieka, broni ich także od zarzutu, iż trudnią się zbytem spirytualij skoro sam przemysł nie jest w ich ręku.

Z chwilą, gdy rozszerzono zakres pracy żydów porzucili oni dawne zajęcia i, w miarę uzdolnienia się, przechodzą do innych; dziś w Cesarstwie, oraz w granicach dawnej Polski można ich spotkać na wszystkich arenach życia publicznego.

Przytaczając te zdania publicystów angielskich możemy tylko z naszej strony dodać *pium desiderium* „oby tak było w istocie!“

Nie wchodząc jednak w ścisłość rozumowań powyższych artykułów, dość będzie zaznaczyć, iż opinja publiczna zajmuje się kwestją żydowską i, że na tle katastrof na południu Rosji, odznacza zachowanie się kraju naszego w tej sprawie.

Wreszcie należy nadmienić, że pisma katolickie (angielskie i niemieckie) wzmiankowały chlubnie o zacnej dążności duchowieństwa, które wpływem swoim powstrzymywało namiętności w tym kraju, nie dopuszczając, aby ludzie złej woli, plany swoje mogli rozwinąć.

Ad. N.

„Hołd pruski“ Matejki.

Genjalny a niestrudzony mistrz krakowski pracuje obecnie z całą swą tytaniczną iście siłą nad uko[illegible]

Tendencyjność i krytyka.

Słów kilka z powodu dzieła dra P. Chmielowskiego p. t. „Zarys literatury polskiej z ostatnich lat szesnastu“.

(Dalszy ciąg. — Patrz nr 149.)

Cały szósty rozdział poświęca autor na wykazanie rozmaitych przemian pojęć filozoficznych, na scharakteryzowanie tego pozytywizmu i na obraz rezultatów polemiki w tym kierunku.

Darujmy ogólne uwagi nad rozmaitemi szkołami i drogami filozoficznego ducha w całym wszechświecie i u nas.

Pouczeni zostajemy jedynie, że zwolennicy szkoły pozytywnej dowiedzieli się o źródle mądrości „zagranicznej“ dopiero za sprawą Ludwika Büchnera, o którym się jednak niebawem przekonano, że „jest płytkim“... Jednakże na szczęście „dowiedziano się o nowej filozofji szkockiej“, posłyszano nazwiska Baina, Spencera i Milla i...

„zgodnie z prądem wieku, za jedyną metodę, mogącą doprowadzić do prawdy, *uznano* obserwację i eksperyment.“

Czy nikt się nie znalazł, któryby był Szkocji obwieścił radosną nowinę, że w Warszawie *już* około 1870 roku „zasłyszano“ o nazwiskach Baina, Spencera i Milla i że ich metodę wspaniałomyślnie *uznano?* [1]).

„Wśród *takiego* położenia rzeczy zaczęto coraz częściej *wspominać* o pozytywizmie. Naturalnie (chyba to nie całkiem naturalne) gruntownej jego znajomości nie było wtenczas u *nikogo*,“ kilku zaś, nawet „może kilkunastu“ sięgnęli do źródła i co się stało? — oto: „przeczytano sobie *jeśli nie samego Comta*, to Littré'go“ i ztąd (słuchajcie!) nabrano „mniej więcej dokładnego pojęcia o *metodzie i całości* (*sic*) nauki pozytywnej.“

Jaka praca, taki skutek, bo oto dowiadujemy się, że z tych kilkunastu, *czytających Littré'go* nie umie autor nikogo przytoczyć, jak sumiennego socjologa Bolesława Limanowskiego i Ant. Aug. Egera, o którym sam mówi, że: „był lichym kompilatorem i nie rozumiał tego, co tłumaczył.“

Zresztą jest to niesłuszny zarzut, bo Eger nietylko rozumiał, co tłumaczył, ale sam autor powiada, że *Ekonomista* zyskał sobie dopiero rozgłos i prawo bytu od czasu, kiedy „z czczych teoryj przeszedł na drogę praktyczną,“ a to się właśnie stało od czasu objęcia redakcji tegoż pisma przez tegoż Egera.

Opuszczając znowu ogólny pogląd na pozytywizm, już *oryginalnie* przez autora cytowany, dowiadujemy się, że tak potężnemi władnąc siłami, nowy odradzający kierunek uznał, że *Przegląd tygodniowy* nie wystarcza i pomimo rozszerzenia ram tegoż pisma, założył jeszcze nowy organ „*Niwę*.“ Natenczas żywotność *młodych* manifestuje się jeszcze silniej, czego skutek, że:

1) „*Przegląd tyg.* rozpoczął tanią bibljotekę *przekładów* z literatur obcych, ale, dobrawszy nieszczęśliwie tłumaczów, po większej części zwiększył tylko cyfrę makulatury.“

2) „*Niwa* powzięła myśl opublikowania *Bibljoteki filozofji pozytywnej* i przekładu dwu dzieł Darwina.., ale z braku funduszów poprzestała na wydaniu dwu tomów *Bibljoteki*... i na wydrukowaniu jednego dzieła Darwina, gdyż rozpoczęty druk głównego jego utworu dotychczas ukończony nie został.“

Nareszcie:

3) Wygłoszono kilka odczytów w tymże duchu.

Poczem dodaje autor bezstronnie: „wielkiem też żniwem w dotykalnych kształtach nie może się poszczycić ten czas *najsilniejszego wybujania pozytywizmu* w Warszawie.“

A zatem kierunek, o którym czytaliśmy już teraz aż na 71 stronach, że stał się motorem, źródłem przełomem na drodze postępu, w „najsilniejszej fazie wybujania“ zdobył się na makulaturę i na całe trzy tomy tłumaczeń (nawiasowo mówiąc: lichych) z *zagranicznych* swych protoplastów ducha.

Ale niestety! czytamy zaraz, że praca nie szła już dalej, ponieważ „bardzo dużo sił zużyło się na walkę z przeciwnikami i na rozterkę we własnem łonie.“

Szkoda że nie wiemy o co poszły te rozterki.

Może tak, jak niegdyś w sekcie Saint-Simonistów gdzie poszło o wspólność kobiet, skutkiem czego Bazard wystąpił i rozwiązała się rzeczpospolita socjalna przy ulicy Monsigny.

Z tą różnicą, że biedny Bazard umarł w kilka miesięcy ze zgryzoty, a tutaj nie doszło do tak tragicznych rezultatów.

Secesja ta nie była jedynem złem, które stanęło na drodze do rozwoju, inaugurowanego przez *Przegląd tyg.* Na drodze stanęła także „stara prasa,“ o której autor „z przykrością wyznaje, że jej zachowanie się nie dowodziło zbyt wielkiego rozumu, a nawet nie miało w sobie ani trochy życzliwości.“

Jaka zaciekłość wstecznicza ze strony *starej prasy*.

Bo jeśli zadziwiać w niej musi, że nie uznała naukowego postępu w *prasie młodej*, która zdobyła się na „powiększenie cyfry makulatur,“ to już nietylko zadziwiać ale i oburzać musi okoliczność, że „starzy, na których wołano łagodnie: „nieuki i niedołęgi ustąpcie nam wszyscy z drogi, bo my chcemy zasiać

[1]) Baines ur. 1774 r. † 1860, Mill (ojciec) ur. 1771 roku † 1836, Mill (syn) John Stuart, działalność swoją naukową kończył 1858 r., a Spencer ur. 1782 † 1845.

czeniem kilkakrotnie przez nas wspominanego „Hołdu pruskiego.“

Matejko, jak wiadomo, zamyka szczelnie drzwi swojej pracowni i żaden gość natrętny dostać się do wnętrza jej nie potrafi.

Tym sposobem „Hold“ całkowicie był dotąd nieznany — dopiero w dniach ostatnich udało się sprawozdawcy krakowskiego *Czasu* dotrzeć na chwilę do mistrza i przekonać się naocznie o potędze ostatniego jego dzieła.

Oto wyjątek z jego o „Hołdzie“ opowiadania:

....„Więc z nieśmiałością skorzystaliśmy z uprzejmego pozwolenia naszego dyrektora szkoły sztuk pięknych, zwiedzenia jego pracowni, gdzie w połowie ukończony olśniewa wzrok „Hold pruski.“

Ale pokusa była za silną i dziś oprzeć się jej nie możemy, aby nie wykrzyknąć: niebawem, za parę miesięcy sztuka polska będzie bogatszą o jedno arcydzieło, co rozniesie po świecie fakt historyczny, zapomniany przez Europę, a choć smutnych dla nas następstw, bądźcobądź bądący świadectwem naszej wielkości i potęgi dziejowej.

To pewna, że kto zobaczy obraz Matejki ten uwierzy, że tak było, choćby był niemcem i nie chciał o tem pamiętać, choćby był francuzem i nie wiedział, że na rynku krakowskim przed Zygmuntem Starym klęcząc składał przysięgę hołdowniczą w swoim i swych następców imieniu założyciel państwa pruskiego, protoplasta dzisiejszych cesarzów niemieckich...

Obraz jest historyczny w najściślejszem i najwyższem tego słowa znaczeniu, z kronik żywcem przeniesiony na płótno.

Niema żadnego dodatku symbolicznego, tendencyjnego, nie zagmatwanego, niejasnego: to nagi fakt, bijący w oczy, zrozumiały dla każdego.

Płótno jest tychże rozmiarów, co „Bitwa pod Grunwaldem“ i tejże wysokości...

Układ i plan nie przypomina żadnego z poprzednich obrazów Matejki, nie dzieli się bowiem ani na dwie części, jak „Unja“ i „Batory,“ ani na podobne linje, jak „Upadek Polski“ i „Kazanie Skargi.“

Figury nieco wyższe, niż w poprzednich obrazach, wydają się prawie nadnaturalne; ale to tylko złudzenie oka, wywołane niezmierną figur plastycznością.

Ugrupowane w jednej scenie, ale rozrzucone na całej przestrzeni tak, że każda figura stoi z osobna.

Podział obrazu dałby się naznaczyć wpoprzek obrazu, a nie wzdłuż.

Środkowa główna scena jest na tle Sukiennic od ulicy Brackiej i estrady, wystawionej ku kościołowi św. Wojciecha.

Schody estrady, pokrytej czerwonem suknem, oddzielają główną scenę hołdu od pierwszego planu obrazu; poniżej estrady kilka figur ludowych stanowi jakby wstęp i tworzy naturalną obrazu ramę, którą u góry wieńczy attyka Sukiennic, a dalej na tle pogodnego nieba wieże Marjackie.

W ten sposób główna scena, odbywająca się na estradzie, jest okoloną z dołu grupą ludową, z boku rycerzem na koniu, u góry szczytami budowli i pięknem niebem ponad makatami estrady; w dwóch rogach obrazu Kościelecki i Bonar łączą akcję środkową z grupami u dołu.

Oryginalny ten rozkład obrazu niezmiernie przyczynia się do jego efektowności i do harmonji linij.

Na estradzie siedzi Zygmunt Stary z obliczem, wziętem z medalów i monet, a takiem pełnem majestatu, że przypomina cezarów Romy, Tytusów i Augustów z popiersi muzeum watykańskiego.

Przed nim klęczy Albrecht w zbroi stalowej i gronostajowym płaszczu, trzyma chorągiew, której końce dzierżą dwaj jego bracia na znak, że w imię całego rodu przysięgę przyjmują.

Albrecht pięknego oblicza, o wyrazie uroczystym, bracia jego tylko mają coś chytrości krzyżackiej; dwóch luterskich pastorów uzupełnia ten charakter apostazji i przeniewierstwa.

Za królem biskup Tomicki czyta rotę przysięgi, a w jego postawie i pięknym wyrazie twarzy znać troskę i boleść księcia kościoła na ten akt uznania apostaty.

U stóp króla zawieszony na stopniach estrady Stańczyk przecudowny, ale tylko strojem i pozą on błaznem, wyrazem to mędrzec, co już nie szydzi, bo patrzy jasno w przyszłość...

Królowa Bona w seledynowej sukni zdaje się nieco młodszą od tej, którą widzieliśmy przy poświęceniu dzwonu Zygmunta, ale jest monumentalnie piękną,—za nią kilka głów kobiecych, starsze matrony w czepcach, ozdobionych perłami i nadobne dziewice z rozpuszczonym włosem.

Z boku stoi hetman Tarnowski, znać w nim rycerza i statystę; Kmita i Kościelecki, który zdaje się być posągiem raczej rzeźbionym, niż malowanym, tak pod bogatym strojem czuć tam muskuły i kości.

Takich figur, jak Kościelecki, nie znaleźć wiele w malarstwie całego świata...

Po za królem stoją Opaliński i kilka innych figur.

Poniżej estrady jakiś sługa miejski trzyma rózgę przeznaczoną na to, aby, według średniowiecznego obyczaju, chłostać dziatwę dla wbicia jej w pamięć wielkiego wypadku...

Do ludu z drugiego końca obrazu przechyla się Bonar, podskarbi królewski, może chce wrzawę uciszyć; pomiędzy ludem siedzi na białym rumaku husarz.

Nad szczegółami nie będziemy się zatrzymywać; oceni je krytyka europejska, gdy wystąpią w całej pełni i niewątpliwie przyzna, że są tu nowe tajemnice, nowe odkrycia, nowe postępy w sztuce malowania, że są rzeczy, których nikt przed Matejką tak nie malował...

Zachwycają wszystkich dwaj paziowie, trzymający płaszcz księcia Albrechta, jego zbroja stalowa z refleksami od szkarłatnego płaszcza, strój Kościeleckiego i tysiące innych akcesoryj już nie ludzi tylko oka, jak owe legendowe winogrona Apellesa, które dziubały ptaki; bo porównywając modele tych rzeczy rozrzucone w pracowni, przekonać się można, że o wiele piękniejsze są na płótnie, gdy wyszły z pod pędzla mistrza, niż w rzeczywistości.

Ale akcesorja te nie odgrywają tu pierwszej roli, są tylko przyborem, treść jest w osobach żywych.

A pod tym względem potęga mistrza jeszcze się wzmogła; pędzel w jego ręku staje się dłutem, a obraz jest raczej wyrzeźbionym, niż malowanym...

Olbrzymi tu przedział od „Grunwaldu“ do „Hołdu pruskiego.“

I niedziw, między temi dwoma obrazami wypadła pierwsza podróż genjalnego artysty do Włoch...

Wielki styl włoskich mistrzów wywarł tu widoczny wpływ i uaznaczył ślad; w całej kompozycji jest spokój klasyczny, harmonja i powaga monumentalna—w każdej postaci siła, życie, ruch.

W technice wykonania najściślejszy realizm, w pojęciu tchnienie ducha, myśl, wyraz, ideał.

Warto też oglądać w pracowni przybory, któreby mogły kiedyś utworzyć piękne muzeum Matejki.

Wiele przyborów i szat, to zabytki stare, autentyczne, inne znów wykonane na żądanie artysty.

Każdy przedmiot malowany z natury, a każda figura według żywych modelów, i każdy ruch sprawdzony anatomicznie.

Ale wszystko przetopione w twórczości artysty...

Można stać godziny całe w zadumie przed tem niedokończonem płótnem, ale jedna chwila wystarcza, aby obraz wrył się na zawsze w pamięć!“

***

Zjawiska magnetyczne.

Wczoraj byliśmy świadkiem doświadczeń „magnetycznych“ daleko ciekawszych niż dokonywanych z panną Lucyllą.

„Magnetyzowanymi“ byli młodzieńcy znani obecnym: mieliśmy więc objawy w niewątpliwie czystej formie.

P. Donato ubezwładniał tak ich dłonie i usta że nie mogły się zamknąć lub roztworzyć, kładł swemi palcami taki ciężar na powieki, że nie mogły się odemknąć, doprowadzał młodzieńców do tego, że klęcząc przed nim, lub leżąc na podłodze nie zdołali powstać, a gdy usilowali tego dokazać za pomocą największych wysileń, jeden gest p. Donato przybijał ich do podłogi.

Wyliczającemu kolejne liczby uczniowi gimnazjum, magnetyzer tak sparaliżował organa mowy, że z wielkim trudem zdołał wyliczyć do 20.

Przy ostatnich cyfrach walczył jakby z mechanizmem, tamującym mowę, a na twarz jego wystąpił natężony rumieniec.

Niezmiernie ciekawe były doświadczenia na dłoniach.

Gdy je usiłowano otworzyć, widzieliśmy tę szczególną formę półzamkniętej dłoni, która się tworzy przy drażnieniu elektrycznością nerwu łokciowego.

Czyż ten szczegół nie zachęci poważnych, naprawdę poważnych, uczonych, jeśli nie do badania, to przynajmniej do przyjrzenia się tym doświadczeniom!

---

na tronie przewodnictwa duchowego“, że *starzy*, do których przemawiano z taką słodyczą, z taktem, rozsądkiem, miłością i czcią nieledwie — że ci *starzy* pomimo tego wszystkiego nie umieli wyrobić w sobie poczucia... nawet prostej życzliwości dla swych przeciwników.

Słusznie też karci ich dzisiaj za to historyk literatury, ponieważ nie walczyli bronią prawdziwej nauki, tak jak *młodzi*, ale „zarzucali tylko przeciwnikom zarozumiałość, niedowarzenie i nieuctwo, a co gorsza złą wolę.“ Wszystko to aż zbyt jasno dowodziło, iż: „zachowawcy nie czuli w sobie siły do podjęcia *sporu naukowego* i woleli zniesławiać obóz postępowy.“

Taktyka podobna była niegodną, tem więcej, że— jak się czytelnik z poprzednich cytat autora łatwo przekonać może — *młoda prasa* nigdy się do podobnych środków nie uciekała.

Pomińmy obronę „mniemanego“ zniesławienia tradycji również w *Przeglądzie*. Przeciwnik jej użył *wprawdzie* „całego słownika najobelżywszych wyrazów na jej napiętnowanie“ *jednakże* (mniema autor), robił to „bezwątpienia mając na myśli tylko złą tradycję.“ Należy on widocznie do sympatycznych autorowi, a ze sympatjami trudna sprawa. Natomiast postawmy raczej jedno z ostatnich pytań.

Oto dla czego mówiąc przy samym końcu tego rozdziału, mającego zamykać epokę walki najpierw o kwestje literackie. potem o kwestje naukowe i zasadnicze, przyznał autor wreszcie, że:

„Nastąpił tedy czas chwilowego zniechęcenia, wywołany owemi insynuacjami i podejrzeniami, tudzież znużeniem *bezowocną polemiką*.“

Przeczytaliśmy zatem prawie całe pół tomu, w którym się mieszczą sympatje i antypatje autora, szerokie próbki ciasnych poglądów, odważne wysiłki pożyczonych zasad, pracowite zestawiania urojonych faktów na poparcie nieistniejących lub kopjowanych teorji.

Przeczytaliśmy całe pół tomu, z którego pouczyć się mamy o jekiejś walce, mającej być obrazem przełomu duchowego ku wiedzy pozytywnej w jak najszerszem tego słowa znaczeniu, mającej inaugurować nową fazę, nową szkołę w dziedzinie nauki, literatury a może w całym rozwoju narodowego życia.

Przeczytawszy zaś dowiadujemy się zdziwieni, że wszystko to było „*bezowocną polemiką*.“

Dla czego więc autor, do takiego doszedłszy rezultatu, nadużywał przez 81 stron cierpliwości naiwnego czytelnika, który czytając o walce zasadniczo-krytycznej, czekał dobrodusznie na owoce trudów wojennych, doczytawszy zaś aż do tego miejsca, przekonał się z ust samego autora, że „owoców“ tych wcale nie było i nie ma.

Nastręcza się uwaga—błędna może i niesłuszna— że tam, gdzie żadnych niema skutków walki, o samym przebiegu podjazdowych utarczek szeroko mówić nie warto, że więc autor, zamiast przyznać to dopiero przy końcu prawie *zasadniczej części* swego dzieła, byłby może uczynił przysługę czytelnikom, sobie nieśmiertelny wystawił pomnik logiki, niemniej wszystkim drogiego oszczędził czasu, gdyby to samo był powiedział nieco wcześniej, mianowicie... na pierwszej stronnicy swego dzieła.

Wielu także innych rzeczy byłby autor sobie i drugim oszczędził, gdyby o tej walce, ponieważ żadnych, jak sam przyznaje, niewydała rezultatów po prostu był powiedział, że:

Od roku 1864 do 1874 (właściwie do 1876) w pewnej części publicystyki objawiać się zaczął w samej Warszawie dziwny jakiś i chorobliwy ruch, którego motywów zbadać trudno, cech wybitnych oznaczyć niepodobna, środków dojrzeć nie można, celu się domyślić, ani dopatrzeć skutków.

Zrozumiemy jednak objaw ten częściowo, jeśli sobie przypomnimy, w jakich smutnych warunkach znajdowała się natenczas społeczeństwo i jak ścieśniona była działalność prasy i słowa.

Stronnictwa—w ścisłem znaczeniu tego słowa—nie było, ponieważ być go nie mogło.

Pomimo zamknięcia wszystkich najważniejszych ujść ducha, przyczem wszelkie zasadnicze walki nie mogły mieć ani pola ani celu, widzimy tylko w części piśmiennictwa chęć i sztuczny wysiłek do stworzenia jakichś partyj i przeciwnych kierunków.

Każde żywotne, a żywotność swą czujące społeczeństwo ma naturalną potrzebę ścierania się na wewnątrz, ma potrzebę wymiany i walki w opinjach. W normalnych warunkach społecznych walka taka i ścieranie się wyradzają tak nazwane wewnętrzno-polityczne stronnictwa. Społeczeństwo w anormalnych i przymusowych znajdujące się okolicznościach, rozwijać się swobodnie na wewnątrz nie mogące, manifestować musi żywotność w sposób sztuczny i nienaturalny.

Jest to potrzeba moralna i psychiczna, której nie wolno było przybrać form i ciała.

Ponieważ społeczeństwo oprócz moralnej swej strony ma przedewszystkiem formę, a naród oprócz zasobów duchowych, jest także ciałem, więc ścieranie się stronnictw, pozbawione ciała i formy, nie mogło być ani naturalnem, ani produktywnem, a musiało być *bezowocnem*—jak słusznie, choć za późno twierdzi autor.

Że ciała i formy nie było, dowodzi fakt, że do wytworzenia fikcyjnego stronnictwa potrzeba było sprowadzić sobie „z *zagranicy*“—jak mówi autor—rozmaite zasady estetyczne, filozoficzne teorje i całą baterję formułek, mających tymczasowo stanowić grunt, na którym „partja młodych“ opierać się chciała.

Słowa, jak: postęp, wiedza, z któremi jednoznacznym być miał pozytywizm, posiadały rodzaj uro-

W tych wszystkich przejściach młodzieńcy ani na chwilę przytomności nie stracili.

Jest to więc stan różny od hipnotyzmu sprowadzanego przez uczonych francuskich i zbliża się do zjawisk wywoływanych przez Preyera u ptaków.

Wieczorem, na przedstawieniu publicznem w ratuszu, trzech młodzieńców pp. H., pracujący w biurze p. Luksemburga, K. uczeń gimnazjum i L. z Towarzystwa transportów i ubezpieczeń, na których w obecności naszej tak świetnie udały się doświadczenia na posiedzeniu prywatnem, wyszli na zaproszenie p. Donato na estradę, aby złożyć świadectwo prawdzie, za co należy im się publiczne podziękowanie.

P. H. jest bratem znanego lekarza, który obecnym był na doświadczeniu.

Wszystko udało się tak jak w mieszkaniu p. Donato...

Ponieważ nie można wątpić o moralnej odpowiedzialności powyższych „medjów“, więc eksperymenta te wywołały ogromne wrażenie...

Publiczność wpadła w zapał i wyraziła swe uznanie przeciągłym oklaskiem.

W tem miejscu musimy zwrócić uwagę pewnego lekarza, iż doświadczenia sprawdzające muszą mieć pewne granice...

Moglibyśmy coś zarzucić przeciwko *piętnastorazowemu* ukłuciu p. Lucylli, dość było trzech niespodzianych, ale już z tego względu nie będziemy robili kwestji...

Ale jakie miał prawo p. lekarz narażenia osoby prywatnej na stłuczenie głowy?

Gdy p. H. leżał obezwładniony na dwóch krzesłach, lekarz ów niespodzianie szarpnął jednem z nich, głowa p. H. zsunęła się na brzeg i o mało nie spadła...

Słusznie też dr. H. zrobił uwagę zbyt śmiałemu eksperymentatorowi, że się tego robić nie godzi, a obecni nie taili swego niezadowolenia.

Przypadek ten jednak był wybornem kryterjum dla tych, co nie znając p. H. mogli wątpić w jego uczciwość.

Nietylko bowiem, iż pan H. nie zrobił odruchów ochronnych, ale nawet nie drgnął.

Doświadczenia te zasługują głównie z tego względu na uwagę, że nawet w chwilach, kiedy magnetyzowani tracili zupełne panowanie nad rękami, nogami, powiekami, pozostawała w nich całkowita świadomość, mogli mówić i śmiać się ze swego dziwnego położenia.

Gdy doświadczenia te dowiodły ostatecznie widzom „magnetyzerskiej“ umiejętności p. Donato, lękamy się, aby publiczność nie wpadła w drugą krańcowość, i nie zaczęła myśleć, iż p. Donato posiada jakąś siłę nadprzyrodzoną...

Zaznaczamy więc, iż wszystko to są objawy nerwowe, wynikłe ze skupienia uwagi na jednym przedmiocie, z wyprowadzenia ze stanu równowagi zwykłych prądów nerwowych, z zatamowania dróg woli, i że pomiędzy temi zjawiskami, a pospolitemi i niczyjego nie budzącemi zdumienia, jak roztargnieniem, osłupieniem itd., istnieje przejście naturalne, że objawy wywołane przez p. Donato są tylko wyższym stopniem i niejako skoncentrowaniem stanów każdemu znanych i zdarzających się na każdym kroku.

Obdzieramy te doświadczenia całkowicie z szaty cudowności, ale pomimo to, albo raczej: właśnie dla tego uważamy je za zdumiewające i godne wszechstronnego zbadania.

Przesyłamy *„sapere audite!“* pod właściwym *adresem.*

Br. Rejckman.

— Z powodu zajęcia odcinka dla artykułu „Tendencyjność i krytyka“, zmuszeni jesteśmy pomieścić rzecz o „Obecnem stanowisku hipnotyzmu“ w dalszym ciągu *Kurjera*; zwracamy na nią uwagę czytelników.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Rok bieżący w rocznikach naszej pracy ekonomicznej zaznaczył się dość szczęśliwie.

Doczekaliśmy się nareszcie tak ważnych dla naszego miasta: kanalizacji i tramwajów, wczoraj zaś telegram przyniósł nam pomyślną nowinę o ostatecznem zatwierdzeniu budowy kolei iwangorodzko-dąbrowskiej.

Byłoby rzeczą zbyteczną rozwodzić się nad doniosłością tej nowej arterji komunikacji, mającej połączyć nową znaczną przestrzeń kraju z wielkim traktem handlowo-przemysłowym, wiodącym z zachodu na wschód.

Nowa droga, obok czysto ekonomicznych korzyści, zapewnia nam jeszcze jedną bardzo ważną: oto obiecuje ona dać uczciwe zajęcie kilkuset ludziom w najrozmaitszych gałęziach pracy.

Kładziemy nacisk na tę okoliczność, bo w ostatnich latach bezrobocie ekonomiczne bardzo dało nam się we znaki.

Wielu z naszej młodzieży ogólnie, a nawet fachowo wykształconej, nie mogąc, skutkiem różnych stosunków wyjątkowych, znaleźć zastosowania nabytych wiadomości, zmarniało w walce o chleb powszedni, albo też powędrowało do Cesarstwa — za chlebem...

Miejmy nadzieję, że takich przymusowych emigrantów nowe przedsiębiorstwo zatrzyma w kraju.

Nowa instytucja zwraca na siebie uwagę opinji publicznej jeszcze z jednego powodu.

Oto w skład konsorcjum weszły poważne w naszym kraju nazwiska, jedne z nich reprezentują zasługę historyczną, inne uzdolnienie fachowe, inne wreszcie dobrze zarobioną opinję na polu przemysłowem i handlowem.

Wobec wielkiej doniosłości nowego przedsiębiorstwa dla kraju, ani na chwilę nie wątpimy, że zbratanie się naszej arystokracji ze sferą przemysłowo-handlową pod tem nowem hasłem pracy będzie nie zamaskowaniem spekulacji kolejowej kilku herbowemi tarczami, ale rzeczywistym zamiarem przyjęcia szczerego i bezpośredniego udziału w zaszczytnej pracy około podniesienia dobrobytu kraju.

Pamiętajmy, że w naszych stosunkach taka praca jest dotąd jedynem polem popisu dla ludzi ze szlachetną ambicją służenia społeczeństwu.

= *Nowosti* twierdzą, iż w sferach rządowych obecnie z kolei poruszoną została kwestja pobudowania nowej kolei, mającej na celu połączenie Kalisza i jego okolicy z siecią dróg żelaznych w Królestwie i Cesarstwie. Droga ta jest konieczną w interesie handlu eksportowego. Z chwilą otwarcia drogi żelaznej poznańsko-kreuzberskiej, szczególniej wobec zbytniej odległości Łodzi i Kutna, interesa handlowo-ekonomiczne Kalisza i Łodzi, jak zapewnia miejscowa administracja, zbytnio zaczęłyby ciążyć ku Prusom. Temu właśnie ma zapobiedz linja łódzko-kaliska.

= Rozwiązana szczęśliwie sprawa kolei iwangorodzko-dąbrowskiej, jak nas objaśnia list naszego korespondenta petersburskiego, przechodziła różne fazy i napotykała na różne trudności. Główną przeszkodą w udzieleniu koncesji grupie Wielopolskiego stanowiła konkurencja grupy Gubonina, która motywowała prośbę o koncesję pozaekonomicznemi względami. Prawdopodobnie brak zaufania kapitalistów rosyjskich do kombinacji p. Gubonina ocalił sytuację. Uważam sobie za obowiązek zaznaczyć, że ze wszystkich pism petersburskich tylko jeden *Gołos* w dniu posiedzenia komitetu ministrów poparł sprawę koncesji, wykazując konieczność ekonomiczną budowy d. ż. iwangorodzko dąbrowskiej i jej pożytek dla Królestwa.

= Gazety donoszą, iż warunki przyznawania stopni naukowych technologa, oraz inżeniera-technologa mają być zasadniczo zmienione.

= Gazety petersburskie zapewniają, iż przy reformie obowiązującego kodeksu karnego zmienione zostaną zasadniczo przepisy, dotyczące pojedynku i kary zań wymierzanej.

= *Gazeta policyjna* donosi, iż w dniu onegdajszym pułkownik lejb gwardji Najjaśniejszego Pana pułku ułanów Hrulew przywiózł z Petersburga mundury w Bogu spoczywającego Monarchy, które złożone zostały w garderobie pałacu belwederskiego.

= Dla ścisłej kontroli przedsiębiorstwa oczyszczania miejsc ustępowych zalecono komisarzom tych cyrkułów w których mieszczą się też przedsiębiorstwa, dopełniać jaknajczęściej niespodziewanych rewizyj dla przekonania się o stanie i

---

ku, mianowicie dla niedouczonych chłopaczków, którzy biorąc wyraz za rzecz, frazes za fakt, uważali się od razu, według słów autora, „za coś wyższego, patrząc z góry na innych, o których mniemali, że tamują społeczeństwu pochód ku światłu“.

Nic łatwiejszego, jak szlachetną, a gorącą przez się młodzież schwycić na pięknie brzmiące słowa, tem łatwiej, jeżeli się tej młodzieży dowodzi, że każdy przyjmujący na siebie firmę jakiegoś pozytywizmu, choćby bez żadnego o nim pojęcia, staje zarazem na świeczniku społecznym i jest jedną ze społecznych pochodni, oświecającą ciemności zacofania i przesądów.

Więc fikcyjne stronnictwo *młodych* powstało tym sposobem, że kilku ludzi, widzących w tem osobisty i prywatny interes, gromadziło około siebie łatwowierną młodzież, przekonaną niebawem, że krzycząc dużo, trochę pisząc, a nic nie umiejąc, można reprezentować partję w społeczeństwie.

Liczono więc tu z góry na szlachetność popędu i niedowarzoność sądu tej młodzieży. Autor nazywa to „obudzeniem się myśli krytycznej“. Ale nie dość na tem. Aby stronnictwem być w całem tego słowa znaczeniu, należy także mieć przeciwników.

Natychmiast wymyślono sobie, że oprócz *młodych*, istnieją jacyś *starzy* i że z nimi walczyć należy.

Tym sposobem wystawiono sobie, że stronnictwo, mające tylko literackie znamie, następnie zasadnicze piętno, obecnie przybrać ma polityczne znaczenie.

Czyż mogło być coś bardziej ponętnego dla młodzieży, dla której wszelka polityka szczelnie była zamkniętą, jak wyobrazić sobie, że się jest takiem stronnictwem społeczno-politycznem?

Zaczęto więc walczyć. Jak widzimy, sam autor nie umie tej walce nadać szerszych ram, ani na szersze wyprowadzić ją pole, jak przytaczając krzykliwo-polemiczne artykuły *Przeglądu tygodn.*

Chętnie także nazywa autor drogi, jakiemi młodzi chodzić chcieli—*nowemi*.

Tymczasem te nowe drogi ducha były przeżuwaniem zwietrzałych na zachodzie doktryn, o których sami ich prozelici nasi prawie żadnego nie mieli pojęcia.

Rzeczywiście twórczej siły nie widzimy wcale wśród tego dziwnego koła. Poza usiłowania tak nazwanej „krytyki“ wznieść się nikt nie umiał. Żaden St. Simon nie powstał wśród nich i nie ośmielił się zamienić frazesów w czyn. Na Lasalla za ciasne były ramy *Przeglądu tygodniowego*, więc także nie urodził się wśród tego koła.

Cóż się urodziło? Wymyślanie, które się podobało autorowi nazwać polemiką i negowanie wszystkiemu co nazwał wspaniałomyślnie: krytyką.

Jakżeż można było walczyć ze stronnictwem, które nie istniało?—jak można było zbijać zasady, których adherenci nie znali? —jak przekonać sposobem naukowym o fałszywej nauce, jeśli tej fałszywej także nie znano? Jak zbijać wyznawców teorji Comta innemi teorjami, jeśli zwolennicy samego Comta nie czytali? Jak dowodzić na podstawie choćby samego Darwina, jego wyznawcom, że go nie rozumieją, jeśli wyznawcy Darwina także nie czytali?

To też maleńka jedynie część prasy w zapasach ze sztucznie stworzonem stronnictwem udział brała. Polemika wyczerpawszy szybko źródła nauki, do której nie było żadnych podstaw, obracała się przeważnie w sferze napaści osobistych.

Każdy łatwo zrozumie, że walka w tych prowadzona warunkach i na tak kruchej spoczywająca podstawie, *owoców* nie mogła wydać żadnych.

To też nie wpłynęła ona w niczem na losy i poglądy ogółu, nie wyszła po za rogatki miejskie, lub właściwie nie wyszła nawet poza obręb redakcji, nie znalazłszy oddźwięku w społeczeństwie.

Bijąc się sama w sobie, ścierając się ze sobą samą, upadła sama przez siebie, nie zwalczona przez nikogo.

Taki jest los każdej doktryny nienaturalnej i niezdrowej i każdej teorji wytworzonej sztucznie, a nie opierającej się na faktach życiowych.

Więc w kierunku dodatnim nic nie stworzono w tym czasie, nic nie wyszło z łona tych, ktrórzy mniemali, że społeczeństwo na nowe pchają drogi.

Czy w kierunku *negatywnym* dostrzedz można rezultaty tej mniemanej walki? Czy ci, którzy nie umiejąc tworzyć, zdołali zniszczyć cośkolwiek? I to nie.

Ideały społeczne pozostały te same, zastosowane jedynie do potrzeb chwili, tradycji nie podeptano, stronniczego ducha nie podsycono, nawet — niestety! —przesądu nie zniszczono, który tak samo jest ślepym i krótkowidzącym, jak był przed założeniem *Przegl. Tygodniowego.*

Jedynem złem było, że inteligencja i to co nowemi siłami autor nazywa, zużywały się w tej walce bez korzyści dla ogółu a ze szkodą dla siebie. Nie jedna zdolność wyczerpała się na osobiste napaści i niedowcipne pamflety. Nie jeden talent zużył się w polemice ze szkodą dla własnej twórczości, która nawet w oryginalnych późniejszych utworach ma cechę djalektyki zamiast uczucia, sofizmu zamiast prawdy życiowej, polemiki zamiast argumentów, pamfletu zamiast satyry i napuszystości frazesu zamiast naturalnej prostoty stylu.

Oto cały owoc tej walki, którą autor *przełomem* mianuje. — O tem mówi on przez całe pół tomu, nie czując nawet, że pracowite dowody zestawione na podniesienie znaczenia walki, zbija sam własnemi słowy.

(*D. c. n*). *Adma Goraj.*

czystości aparatów. Do rewizyj tych zapraszani być mają obywatele miasta po dwóch za każdym razem. Winni nieutrzymania w dostatecznym porządku aparatów owych pociągnięci będą do odpowiedzialności.

= Jak się dowiadujemy z obwieszczenia zarządu naukowego, konkurs ogłoszony w dniu 16 czerwca 1876 roku na najlepszą pensję prywatną został rozstrzygnięty. Komisja w tym celu przez kuratora okręgu naukowego delegowana przyznała nagrodę rs. 300 w listach zastawnych p. Wojciechowi Górskiemu, kandydatowi uniwersytetu warszawskiego, utrzymującemu w Warszawie szkołę prywatną sześcioklasową z kursem szkół realnych. Nadto pierścień ozdobiony brylantami zostanie przyznany, stosownie do uznania rady pedagogicznej pomienionej szkole. Nagroda ta została ofiarową na ten cel przez nieznaną osobę.

= W szpitalu św. Rocha urządzony został oddział dla chorych dotkniętych cierpieniami gardła, nosa i krtani; ordynatorem oddziału mianowano dra Teodora Herynga.

= Jutro, o godzinie 8-mej wieczorem, odbędzie się ogólne zgromadzenie subjektów handlowych wyznania mojżeszowego.

= Dzisiaj ostatni dzień rumacji świętojańskiej.

= Według *Gazety lwowskiej*, stan zdrowia powszechnie cenionego naszego powieściopisarza Jana Zacharyasiewicza jest o wiele lepszym; lekarze pozwolili już pacjentowi przerwać poniewolne milczenie i oddawać się znowu pracom literackim.

= Ze Lwowa donoszą nam, iż doświadczenia magnetyczne przedsięwzięte przez dra Juljana Ochorowicza w Towarzystwie przyrodniczem uwieńczone zostały nadspodziewanie świetnym skutkiem; jutro podamy bardziej szczegółowe wiadomości.

= P. Donato zawiadamia, iż da już tylko dwa przedstawienia, dziś i jutro, poczem opuszcza Warszawę, udając się do Gratz; dziś i jutro p. Donato robić będzie doświadczenia na osobach obcych.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze letnim „Pani podkomorzyna".

* W Alhambrze wznowiono „Czartowską ławę" p. J. K. Gałasiewicza.

* Jutro w Bellevue daną będzie po raz pierwszy czteroaktowa operetka Suppe'go „Donna Juannita".

W Alhambrze „Po drodze" Marjana Gawalewicza i „Złoty cielec" ś. p. St. Dobrzańskiego, we wtorek zaś „Król reporterów" po raz pierwszy.

= Wystawa.

Otrzymujemy wiadomość od dyrektora muzeum przemysłu i rolnictwa, iż wystawa dzieł sztuki w pałacu Brühlowskim już niezadługo zamkniętą będzie.

Kto zatem nie widział tych zbiorów, powinien podążyć, nie zwlekając, aby je obejrzeć, zwłaszcza, iż w ostatnich dniach przybyły nowe okazy wysokiej wartości.

Nie prędko się zapewne sposobność nadarzy podziwiania w takiej masie pamiątek starożytniczych, nagromadzonych w jednem miejscu i przy zachowaniu naukowego ładu.

Niech zatem śpieszy, kto nie widział, bo... *periculum in mora.*

= Język polski w kościele ewangelickim.

Na dorocznem zgromadzeniu zboru ewangelicko-augsburskiego na wniosek wice-prezesa kolegjum Józefa Kokelego, Grünberga i Temlera, członków tegoż kolegjum, wzięto pod uwagę kwestję rozszerzenia zakresu polskiego języka w nabożeństwach kościoła miejscowego.

P. Grünberg wniósł, aby postanowiono w pierwsze święta Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy i Zielonych Świątek, zamiast dotychczasowych popołudniowych nabożeństw po niemiecku, wprowadzić nabożeństwa polskie a niemieckie przenieść na dzień następny.

P. Temler żądał zaprowadzenia tygodniowych komunij w języku polskim, obok istniejących dotąd jedynie po niemiecku.

Wreszcie mecenas Kokeli zaproponował, aby w wielkie święta nabożeństwa odbywały się w obu językach, a w tygodnie pasyjne, jeden dzień po polsku.

Wnioski powyższe w zasadzie przyjęto i upoważniono zbór do porozumienia się z odpowiednimi pastorami, celem wprowadzenia ich w wykonanie.

Fakta powyższe notujemy z przyjemnością, dowodzą bowiem poczucia sprawiedliwości kościoła reformowanego w stosunku do praw, należnych miejscowej ludności.

Są one poszanowaniem tradycji, wedle której, jak wykazuje słusznie dr Otto, przed wiekiem już w gminie warszawskiej polski język miał uznanie i zakres jego wzrastał w miarę przybywania wyznawców.

Wnioski powyższe, wprowadzające stałą w tym względzie miarę, postawione późno, są wyrazem istotnej potrzeby i naprawiają długą zwłokę w tym względzie, która słuszne monita ze strony prasy wywoływała.

= Nowe budowle.

Wydział budowlany rządu gubernjalnego pozwolił wznieść:

pod nr 1030 przy zbiegu ulic Grzybowskiej i Ciepłej dom frontowy dwupiętrowy, oficynę trzypiętrową oraz przebudować istniejące oficyny;

na Śliskiej pod nr 1485 dom trzypiętrowy z takąż oficyną;

na Ogrodowej pod nr 882 dom frontowy;

na Lesznie pod nr 673b budynek specjalny na pomieszczenie dystylarni i maszyny parowej.

= Uwaga.

Niektórzy z przedsiębiorców budujących domy umieją sobie przytem radzić daleko wygodniej dla siebie niż dla ogółu...

Przykładem jest tego urządzenie od początku wiosny przy ulicy Królewskiej, naprzeciw ogrodu, wielkiego zagrodzenia na samym chodniku, dla pomieszczenia materjału budowlanego, które obchodzić trzeba, idąc po bruku pod samą ścianą domu.

Ile ztąd niewygody dla przechodniów, ile strat dla sklepów zastawionych owym parawanem, łatwo każdy zrozumie.

Jeśli przy budowie innych domów ów przywilej zostanie zastosowany, to dziwnie będą wyglądały ulice, a niezbyt wygodną stanie się po nich przechadzka.

Wprawdzie dla budujących nie można było nic obmyślić lepszego—to już przyznać należy!

= Jeszcze uwaga.

Przy ostatniem przebrukowaniu ulicy Twardej, poziom jej został miejscami podniesiony z pozostawieniem chodników tak jak przedtem były.

Skutkiem tego, przy większych deszczach, piwnice wielu domów, mianowicie w pobliżu ulic Slizkiej i Pańskiej, zalewane bywają.

Przy ostatniej mianowicie ulewie, jaka spadła dwa tygodnie temu, wody było w wielu na parę łokci, którą aż pompy dobywać musiały przez cały dzień następny, z wielkim kłopotem i kosztem właścicieli domów, mocno zafrasowanych tym nowym, a całkiem niespodziewanym podatkiem.

Podobny stan rzeczy, jeśli dłużej potrwa, zagraża bezpieczeństwu wielu domom przez podmywanie ich fundamentów.

= Smutny wypadek.

Prakseda R., lat 71 licząca, emerytka, zamieszkała przy ulicy Slizkiej pod nr. 44, wczoraj, czując się nie bardzo zdrową, udała się do lecznicy prywatnej utrzymywanej przy ulicy Długiej.

Przybywszy na miejsce wysiadła i poszła do sali przyjęć.

Tam odmówiono jej miejsca — trzeba było wracać do domu...

W drodze jednak biedna kobieta nagle zmarła!

= Czytamy w *Gazecie rolniczej:*

„Korzyści z otwarcia granicy pruskiej dla wywozu owiec z Królestwa Polskiego."

Pod tym tytułem *Deutsch. Land. Fresse*, *Landwirth* oraz kilka organów niemieckich zamieściło pracę p. R. Müllera, w której autor dowodzi pożytku, jakiby spłynął ze zmienienia prawa niemającego... sensu a przynoszącego wielkie straty obu krajom.

Memorjał ten wręczony został w dniu 2 marca r. b. pruskiemu ministerstwu rolnictwa i obudził w nim wielkie zajęcie.

Oto w dosłownem tłumaczeniu odpowiedź ministra:

Nr. 3,210, Berlin 10 marca 1881 r.

Poświadczam niniejszem odbiór memorjału W. Pana z d. 2-go b. m. co do importu owiec z Rosji, którego treść *mocno mnie zajęła.*

Minister rolnictwa, dóbr i lasów.

(podp.) *Lucius.*

P. Müller starał się nam przysłużyć, szkoda tylko iż w memorjale wspomnionym żąda otwarcia granicy na *pewne miesiące.*

Dlaczego?

Wszak każdy wie o tem, że owce żadnej zaraźliwej choroby sprowadzać nie mogą, wyjąwszy ospy, która bodaj czy nie silniej tam jak tu grasuje.

Tę samą sprawę podjął był zasłużony hodowca p. Juljan Sypniewski, temu kilka miesięcy.

Jakkolwiekbądź, za staranie około sprawy przedstawiającej dla naszych hodowców gorący interes, należy się p. M. szczere uznanie."

= Pożary.

Otrzymujemy dalsze szczegóły o pożarze *Mińska* w dniu 3 b. m.:

„Pożar wybuchnął w wozowni z sianem przy ulicy Kojdanowskiej.

Na ratunek pośpieszyła straż ogniowa miejska i ochotnicza.

Ogień w półtorej godziny został opanowany; niezadługo jednak w kilku miejscach naraz powstał znowu i ogarnął ulice: Bogadielną, na całej długości od Zacharjewskiej pod siedziby Tatarskie, dalej ulice: Tiuremną, Kojdanowską, Niski rynek i wiele innych uliczek przyległych.

Pomimo że wiatru nie było, do godziny 10-ej wieczorem *spłonęła prawie połowa miasta.*

Około 800 domów murowanych i drewnianych leży w gruzach, około *20,000 osób* pozostało bez dachu!

Oprócz miejscowej straży, pomoc w ludziach, sikawkach i beczkach dostarczyły stacje Mińsk, Ratomka i Michanowice dr. żel. romeńskiej, oraz Mińsk dr. żel. brzeskiej.

Ofiar w ludziach dotąd nie obliczono, mówią jednak o dwóch kobietach, ośmiorgu dzieciach i trzech ochotnikach straży.

Między innemi spaliły się: zarząd policji przy placu Gubernatorskim, wraz z cyrkułem I i mieszkaniem policmajstra, izba kontrolna, zarząd pocztowy, zarząd gubernjalny żandarmerji, biuro i warsztaty telegrafu kolei żelaznej, bóżnica, szkoła żydowska i inne.

Aresztowanych jest przeszło 30 osób, podejrzanych o rabunek i podpalanie.

Nazajutrz, d. 4 b. m., o godzinie wpół do dwunastej rano, wybuchnął nowy pożar, lecz został wkrótce opanowany.

Dom był drewniany i podpalony w widokach zysku połowy asekuracji.

Właściciel i sąsiad aresztowani, schwycono również 12-letniego chłopaka Mojżesza S., który podrzucał paczkę zapałek pod parkan, graniczący ze spalonym domem.

Listy bezimienne i plakaty znajdywane są ciągle, obiecują spalić całe miasto...

Klęska straszna!"

O drugim pożarze, który nawiedził miasto *Korzec*, gub. wołyńskiej, odbieramy następujące szczegóły:

„W dniu 29 czerwca w samo południe na przedmieściu Korca, w małym drewnianym domku wybuchnął pożar.

Jednocześnie w dziesięciu różnych miejscach ukazał się ogień, objąwszy w kwadrans całe miasto.

W parę godzin pastwą płomieni padło przeszło 300 domów, oprócz sklepów.

Straty mają wynosić około *300,000 rs.*

Pożar powstał z podpalenia."

= Wypadki.

* Krawiec Leonard S., na Podwalu pod nr 2 zamieszkały, idąc po schodach w domu nr 15 przy ulicy Krakowskie - Przedmieście nagle zachorował, zachwiał się i upadł.

Odwieziono go do szpitala.

* Na Bugaju, pod nr 19, z okna na drugiem piętrze w mieszkaniu p. Haskida P. spadła doniczka z kwiatami.

Trafiła ona w głowę przechodzącego Jankla L., raniąc go silnie w czoło.

* Na Marszałkowskiej znaleziono podrzucone dziecię płci żeńskiej.

Odesłano je do szpitala Dzieciątka Jezus.

* Na ulicy Srebrnej, rozwożący cegłę Konstanty S. najechał na Marjannę T. i skaleczył ją silnie.

* Powożący wozem Antoni K. najechał na Podwalu na Stanisławę S., która uderzona dyszlem upadła na bruk, zraniła się ciężko w głowę i złamała nogę.

* Na rogu Długiej i Nalewek Mortka A., powożący wozem frachtowym, najechał na Marjannę S., która upadła i złamała rękę.

* Pożary.

Dzisiejszej nocy, o godzinie wpół do pierwszej, ukazała się łuna w stronie ulicy Czerniakowskiej.

Pożar wybuchnął w domu pod nr 56 przy ulicy Czerniakowskiej, w drewnianym domu parterowym, należącym do Ojzerá Szydełko.

Przybyły natychmiast po wybuchnięciu pożaru oddział III z Nowego Światu, przy pomocy oddziału ratuszowego, ogień wkrótce stłumił.

Dach i ściany w części uległy spaleniu, a w części rozebraniu.

= Szczęśliwa gmina.

Szczęśliwym zakątkiem ziemi jest niezawodnie leżąca w Rheinpfalz gmina Schopp.

W roku np. bieżącym wypłacono każdemu obywatelowi po pięćdziesiąt marek, ponieważ nie wiedziano co zrobić z pozostałością poborów z roku 1880!

Przed niewielu laty otrzymał każdy z nich po ośmdziesiąt marek..

= Z genealogji.

Ilustrowany dziennik duński pomieścił niedawno obraz genealogiczny, dowodzący, iż księżniczka Augusta-Wiktorja, która poślubiła księcia pruskiego Wilhelma, przyszłego cesarza niemieckiego, pochodzi w prostej linji od Sorren Mathisen, dzwonnika kościoła Trójcy świętej w Kopenhadze.

Zmarł on w roku 1740, pozostawiwszy córkę imieniem Mette, późniejszą żonę admirała de Kaas, którę

wnuczka, zaślubiona hr. Danneskjold Samsoe, była babką księżniczki Augusty-Wiktorji.

= Nowość.

Papierowa bielizna zdaje się już schodzić z widnokręgu, za to ukazuje się we Francji i Anglji nowy surrogat, mający na celu oszczędzenie kosztów prania, a mianowicie: bielizna gumowa.

Głównie wyrabiane są kołnierze i mankiety z nieprzemakalnego, sztywnego i śnieżno-białego materjału gumowego, mającego wygląd dobrze wykrochmalonych, białych, płóciennych.

Oprócz tego wykazują nowe fabrykaty tę wyższość, iż po użyciu za pomocą wilgotnej gąbki lub szmatki, w ciągu kilku minut uwalniane są od wszelkiego brudu.

Czy jednak owe gumowe kołnierze dadzą się nosić w czasie kanikuły letniej, dotąd nie sprawdzono; w zimie przedstawiały się one wcale korzystnie.

= Reklama.

„Pani S. w dniu wczorajszym obdarowała ochronę przy ulicy X. dwoma łokciami drelichu!

Nadmieniamy nawiasem, iż mąż pani S., patentowany dentysta, przyjmuje chorych od 9 rano do 6 wieczorem przy ulicy...

Tamże fabryka krochmalu i nagle do najęcia."

New-York Herald 18 czerwca.

Tak się piszą artykuły w Nowym-Swiecie!

= Dingelstedt.

Dingelstedt przerobił kilka scen „Fausta".

Tragedja przedstawiona została kilkakrotnie w nowej formie w „Burgu", a później złożono ją do archiwum.

W rok potem Dingelstedt umieścił „Fausta" znowu na repertuarze.

Na próbie układ jednej sceny nie podobał mu się i zawołał on do inspicjenta:

— Któż to dopuścił się tego głupstwa?

Inspektor odpowiedział spokojnie:

— Pan baron w roku zeszłym tak ułożyć raczył.

— Tak? — odrzekł Dingelstedt — być może, to bardzo do mnie podobne...

= Z geografji.

— Mój syn jest w Stambule, a ztamtąd pojedzie wprost do Konstantynopola.

= W Bodzanowie.

— Jestem hrabia X., wyrwiesz mi ząb... z powodu bólu dalej nie mogę jechać.

— Na jeden ząb... co mi to za hrabia!

— W dniu 8-m każdego miesiąca, jako w smutną pamiątkę śmierci Maniusi Gieysztor, składa się rs. 2 na szpital dziecięcy.

— Znalezione bilety wizytowe składam w redakcji *Kurjera Warszawskiego* załączając przy tem kop. 25 na kasę pożyczkową. *J. L.*

— Portmonetkę znalezioną na Marszałkowskiej ulicy naprzeciw Saskiego ogrodu z pewną kwotą pieniędzy i notatkami, odebrać można za udowodnieniem.

— *Sprostowanie.* — We wczorajszym *Kurjerze* w liście osób, które ukończyły nauki w instytucie agronomicznym w Nowej Aleksandrji (Puławach) na wydziale rolnym, pominięto p. *Klawera Włodzimierza.*

— Inspektor szkoły niedzielno handlowej zawiadamia pp. nauczycieli i uczniów szkoły, że z powodu rozpoczętej restauracji w gmachu gimnazjum III-go lekcje w szkole niedzielno-handlowej, poczynając od tej niedzieli, odbywać się będą w lokalu szkoły realnej p. Pankiewicza, przy ulicy Złotej.

Nekrologja.

† Jutro, w sobotę, dnia 9 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji z Bartmańskich **Augustynowicz,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostałe córki i syn zapraszają krewnych i przyjaciół. —17272—

† Jutro, dnia 9 b. m., w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Manugiewiczów **Drużbackiej,** w kościele św. Krzyża odbędzie się żałobna wotywa na intencję zmarłej. —17345—

† Dnia 11 lipca, jako w rocznicę śmierci nieodżałowanej ś. p. Ignacego **Szulc,** nadzorcy cmentarza powązkowskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** zraną, w kościele powązkowskim, na które pozostała żona zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych. —17099—

† Za duszę ś. p. Władysława **Kotkowskiego,** ucznia gimnazjum 5, odbywać się będzie żałobne nabożeństwo dnia 10 b. m., w niedzielę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele na Powązkach, na które w smutku pogrążeni rodzice, brat i siostry zapraszają familję, życzliwych i kolegów zmarłego. —17415—

† S. p. Ewa z książąt Sułkowskich hrabina **Potocka,** fundatorka i przełożona **zakładu Opieki Najśw. Marji Panny** (Penitentek), opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 6 lipca 1881 r., w wieku lat 66. Pozostała rodzina zaprasza znajomych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo i wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Żytniej, do katakumb na Powązkach, w sobotę, dnia 9 lipca, o godzinie **10-tej** zrana. *Requiescat in pace.* —17365—

† S. p. Eleonora z Boków **Kwiatkowska,** opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 6 b. m. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 45. Stroskany mąż wraz z dziećmi zaprasza przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 9 b. m., w sobotę, o godzinie **6-tej** po południu, z kaplicy Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na cmentarz powązkowski. —17354—

† Ś. p. Jadwiga **Sobotowska,** córka Jana i Walerji z Janiszewskich małżonków Sobotowskich, w 15 roku życia, po ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności w dniu 7 b. m., o godzinie 8-ej zrana. Zrozpaczeni rodzice dotkliwą dla nich stratą zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 9 b. m., w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —17334—

† Ś. p. Franciszek **Nałęcz,** syn obywatela ziemskiego, przebywający czasowo na kuracji w Warszawie, po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 7 b. m., o godzinie 7-ej zrana, przeżywszy lat 25. Stroskany po stracie brat zmarłego zaprasza przyjaciół, znajomych i familję na żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu 9 b. m., o godzinie **10-tej** zraną, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —17408—

† Ś. p. Adam **Gumiński,** towarzysz sztuki drukarskiej, opatrzony św. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności w dniu 7 b. m. i r., w wieku lat 30. Pozostała w smutku po stracie ukochanego syna matka z familją zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza w dniu 10 b. m., w niedzielę, o godzinie **6-tej** po południu, na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Ludwik **Englert,** b. obywatel ziemski, obecnie urzędnik drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 54, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 8 b. m., o godzinie 3-ej zrana. W głębokim smutku pozostała żona, córka wraz z siostrą zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych, w dniu 10 b. m., w niedzielę, o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeńtwo w dniu następnym, w poniedziałek, o godzinie **11-tej** zrana, w tymże kościele, odbyć się mające. —17429—

† Władzio **Szafrański,** syn Bronisława i Michaliny z Rogulskich małżonków Szafrańskich, żył rok 1 miesięcy 11, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zakończył życie dnia 7 lipca r. b. W głębokim smutku pogrążeni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, o godzinie **7-ej** po południu, z kościoła Wszystkich Świętych, na cmentarz powązkowski. —17430—

† Ś. p. Emilja z Duninów **Łąpińska,** wdowa po ś. p. Adolfie Łąpińskim, komisarzu leśnym, opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 54, zasnęła w Bogu dnia 6 lipca, w mieście Radomsku. W głębokim smutku pozostałe dzieci, zięć, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z miejscowego kościoła w dniu 9 b. m., w sobotę, na cmentarz w Radomsku. 2—17322—

— W dniu 9 b. m., w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Zofji z Bernsteinów **Wertheim,** odprawionem będzie w synagodze szpitala starozakonnych, o godzinie **10 i pół** zrana, nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłej, o czem zarząd tegoż szpitala interesowanych zawiadamia. —17410

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego."

Rzym. 7-go lipca. *)

Wczoraj o godzinie dziesiątej odbyła się na zakończenie *triduum* uroczysta akademja.

Leon XIII zjawił się w wspaniałem otoczeniu kardynałów, arcybiskupów, szambelanów i wielu dygnitarzy cywilnych.

Pielgrzymi wystąpili w okazałych narodowych strojach.

Po wdzięcznym śpiewie czechów przemówił kardynał Alimonda.

Nastąpiły deklamacje: sześć włoskich, dwie łacińskie, polska (hr. St. Tarnowski), czeska, słowacka, chorwacka, słoweńska, rusińska.

Dalej ozwał się niezrównanej piękności śpiew chóru papieskiego z kaplicy syxtyńskiej.

Wreszcie podniósł się biskup Dunajewski i złożył Leonowi XIII gorące podziękowanie.

Papież odpowiedział z niezwykłą uprzejmością i w końcu udzielił uroczyste wszystkim błogosławieństwo.

Ozwały się okrzyki: „żywio", „sława", „niech żyje"!

Petersburg 8-go lipca.

Zamówione na dzień 18-go lipca przez Towarzystwo słowiańskie uroczyste nabożeństwo żałobne w soborze kazańskim, poświęcone pamięci Jana Hussa, zostało odwołane.

Sądzą, że przyczyną tego odwołania jest zwrot opinji publicznej w stosunku do Czech, w skutku ostatnich wiadomości z Rzymu o szczegółach przyjęcia pielgrzymki słowiańskiej.

Petersburg, 8-go lipca.

Eskadra angielska jutro opuszcza Kronstad.

Najjaśniejszy Pan ma zwiedzić eskadrę.

Petersburg, 8-go lipca.

Dotychczasowy dyrektor kancelarji ministra spraw wewnętrznych, radca stanu Skalkowski, mianowany został wice-dyrektorem departamentu gospodarczego w ministerstwie spraw wewnętrznych; na jego miejsce mianowany zostaje Wojejkow.

Wice gubernatorem płockim mianowany został p. Kolenko.

Petersburg, 8-go lipca.

Sąd wojenny w Kijowie potwierdził wyroki sądów pokoju w sprawie rozruchów anti-żydowskich; wskutek czego na zasadzie rozporządzenia jenerał-gubernatora wszystkie sprawy tego rodzaju oddane zostały sędziom pokoju.

Petersburg 8-go lipca.

Siedlisko rady zarządzającej kolei iwangrodzko-dąbrowskiej (*prawlenja*) i dyrekcji (*uprawlenja*) będzie w Warszawie.

Prezesem rady zarządzającej nowej drogi zostaje margrabia Zygmunt Wielopolski.

Jako przyszłego dyrektora drogi wymieniają inżeniera Cieszkowskiego.

Droga żel. fabryczno-łódzka połączoną zostanie z koleją iwangorodzko-dombrowską, w jedno towarzystwo.

* Telegram ten doszedł nas w dniu wczorajszym, po zamknięciu redakcji.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 6-go lipca. — Izba deputowanych uchwaliła 500,000 franków na urządzenie obchodu święta narodowego 14 lipca.

× **Rzym** 6-go lipca. — Przybył tu Kalakaua I, król hawajski; w przyszłym tygodniu uda się on ztąd do Wiednia ze świtą z pięciu osób złożoną.

× **Lizbona** 6-go lipca. — Pablo Sarasate koncertuje tu obecnie z kapelą Edmunda Colonne, paryskiego Straussa; powodzenie tego przedsiębiorstwa jest świetne tak pod względem finansowym jak artystycznym.

× **Londyn** 6-go lipca. — Do *Standarda* donoszą z Kairu, iż według wiarogodnych doniesień, kedyw gotów jest znieść niewolnictwo całkowicie w Egipcie; odpowiedni dekret ma być niebawem ogłoszony.

× **Londyn** 6-go lipca.—Do *Timesa* donoszą z Cincinnati: Na małym parowcu „Phantom" w czasie wyścigów z innym parowcem nastąpiła eksplozja, wskutek której pięć osób zostało zabitych a kilka innych rannych.

× **Birmingham** 6-go lipca.—Zmarł tu Mason, wynalazca piór stalowych.

× **Berlin** 6-go lipca.—Wskutek choroby cesarzowej uległy zmianie dalsze plany podróży cesarza Wilhelma; wobec tego stało się też niepewnem projektowane spotkanie z cesarzem austryjackim.

× **Praga** 6-go lipca.—Dzienniki niemieckie zostały skonfiskowane wskutek przedrukowania uchwalonego przez czesko-niemieckich posłów manifestu do czesko-niemieckiej ludności.

× **Praga** 6-go lipca. — W Budencz pożar zniszczył fabrykę olejów eterycznych Konsteina; płomienie przerzuciły się też na młyny cesarskie.

× **Praga** 6-go lipca.— Wczoraj ogłoszono postanowienie senatu, dotyczące zamknięcia odczytów w uniwersytecie w półroczu letniem.

× **Lwów** 7-go lipca. — Jutro rozpocznie się w Jaśle rewizja trasy kolei transwersalnej na przestrzeni z Grybowa do Zagórza. Głównie idzie o to, czy trasa prowadzona być ma na Duklę lub na Jasło. Dnia 13 b. m. odbędzie się rewizja trasy na przestrzeni Żywiec—Nowy Sącz i Żywiec—Czacza. Na trzeciej linji kolei transwersalnej nie będzie rewizji trasy, gdyż przyjęto projekt wypracowany przez drogę żelazną lwowsko-czerniowiecką.

× **Belgrad** 5-go lipca.— Kwestja podniesienia Serbji do królestwa uważaną jest za odłożoną na czas nieograniczony.

× **Filipopol** 6-go lipca.—Książę Aleksander przybył do Warny na pięciotygodniowy pobyt.

× **Ruszczuk** 6-go lipca.—Były minister Zankow skazany został na zapłacenie 30 funtów grzywny za napisanie listu otwartego do rosyjskiego jeneralnego konsula Hitrowo.

× **Sofja** 6-go lipca.—W Tirnowo wybuchły groźne zaburzenia. Wiele osób zraniono, kilka domów spalonych. Publiczne kasy zrabowano.

Przegląd polityczny.

Zdrowie prezydenta Garfielda we wtorek zrana, po dobrze i spokojnie przespanej nocy, polepszyło się trochę, tak, że znowu zabłysła, choć niepewna jeszcze nadzieja uratowania go. Dzienniki, ochłonąwszy z pierwszego przerażenia i niemniejszego oburzenia, zajmują się obecnie nader żywo osobą mordercy, Karola Guiteau, i wyśledzeniem psychologicznego związku pomiędzy jego czynem a polityką. Nie ulega to już wątpliwości, że Guiteau od dawna, a zwłaszcza w ostatnich czasach, nie mógł być uważanym za człowieka moralnie poczytalnego, jakkolwiek nie był wręcz obłąkanym. Przeszłość tego człowieka bardzo niepochlebna; ojciec i brat jego, kupiec w Bostonie i statystyk, składają o Karolu jaknajgorsze świadectwa; twierdzą oni, że od lat najmłodszych zdolnym był do każdej podłości i szaleństwa. Występował też niejednokrotnie jako oszust prywatny i publiczny. Ogłaszał prelekcje na to tylko, ażeby zebrać opłatę za bilety i zemknąć; w kawiarniach i restauracjach wymykał się przed zapłatą itp. Trawiony myślą, iż jest do czegoś wielkiego powołany, a z powodu nieporządku w umyśle systematycznie trzymany zdaleka od wszelkich stanowisk zysk przynoszących, przylgnął on całą duszą do partji Conklinga, spodziewając się, iż gdy ze śmiercią Garfielda przyjdzie do władzy jenerał Arthur, który niezwłocznie skorzysta z swego zyskownego prawa obsadzenia 70,000 posad urzędniczych za należną opłatą (zasada korupcjonistów!), dostanie mu się wnet bądź to upragniony konsulat marsylski, bądź inna nie mniej intratna posada. W ten sposób interes swój prywatny zidentyfikował z interesem stronnictwa i rzeczypospolitej. Powziąwszy zamiar zamordowania Garfielda z „politycznej konieczności“ począł uwielbiać sam siebie jako bohatera, a przedewszystkiem, jako niezrównanego „Stalwarta“. Wyraz ten, powtarzający się kilkakrotnie w listach, jakie znaleziono w kieszeni Karola Guiteau, z których jeden, wczoraj przez nas przytoczony, wystosowanym był do Białego Domu, drugi do jen. Shermana, trzeci do Arthura, oznacza stronnika partji Conklinga. Guiteau w liście do wiceprezydenta, któremu pragnął uprzątnięciem Garfielda utorować drogę do władzy, podaje całą listę nowego gabinetu, jaką tenże złożyć powinien. Listy owe skompromitowały wielce także Granta i jen. Shermana, nie dlatego, iżby się pokazały ślady osobistego stosunku mordercy i nimi, ale iż w oczach jego wyrośli oni na bohaterów, w których sprawie on służy i w których interesie popełnia mord na prezydencie. Nieproszone to i podkopujące w opinji sojusznictwo; to też obydwaj ci dostojnicy oświadczają teraz publicznie, iż nigdy w życiu nie widzieli Karola Guiteau. Tymczasem on, siedząc w więzieniu najmocniej jest przekonanym, iż lada dzień jen. Sherman przypuści atak do domu więziennego i uwolni zeń męczennika świętej sprawy.

Zamieszki praskie, wywołane niesnaskami studenckiemi, a urosłe przez wmięszanie się żywiołu robotniczego i ludowego do niemałych rozmiarów, wpłynęły, jak przeczuwaliśmy, znacznie na polityczne położenie i sprawią niemało kłopotu hr. Taafemu, podkopując moralną powagę kierunku, który on zwiastował w monarchii. W poniedziałek odbyło się w Wiedniu zgromadzenie posłów wiernokonstytucyjnych do rady państwa, celem wydania sądu o wypadkach praskich. Przybyło 75 deputowanych, a wielu oświadczyło listownie swe przystąpienie do uchwał zgromadzenia. Powzięto rezolucję, która w sposób bezwzględny atakuje rząd i politykę ugodową, jaką tenże prowadzi, a która, wedle autorów rezolucji, rozzuchwala i rozżarza aspiracje narodowe, prowadząc w następstwie do aktów brutalnej przemocy pięści, jakiemi były wypadki praskie. Przyznać trzeba, że woda popłynęła na młyn centralistów, i że poturbowanie kilku burszów, hojnie opłaciło się, jeżli można ztąd wysnuć takie wywody polityczne, wobec jaskrawości zaszłych faktów nabierające niestety pozorów prawdy. Płoche wybryki młodzieży czeskiej zachwiały więc przedewszystkiem podwalinami systemu, który z tak szczerem i jednomyślnem zadowoleniem ludów, wchodzących w skład monarchii habsburskiej, zaszczepił hr. Taafe. Wypadki te pokrzyżowały zarazem plany dalszej akcji polityków czeskich; obecnie bowiem, gdy na dworze panuje rozgoryczenie przeciw czechom, potrzeba na dłuższy czas odłożyć dalsze układy o rozszerzenie swobód narodu czeskiego, a w polityce wiele zależy na czasie i przez odwłokę uronić można częstokroć jedyny w historji moment. Najenergiczniejszy z jenerałów austryjackich, jenerał kawalerji baron Edelsheim-Gyulay, mianowany został komendantem Pragi, z misją szybkiego i stanowczego przywrócenia porządku. Namiestnik Czech, baron Weber, pomimo telegraficznego zawezwania ministra, nie mógł powrócić na stanowisko, z powodu nader opłakanego stanu zdrowia. Utrzymują się pogłoski, że arcyksiążę Rudolf opuści Pragę, nie chcąc narażać młodą małżonkę na obawę silnych wzruszeń.

Juljusz Simon dał słowo prawicy w izbie deputowanych, iż nie dopuści w senacie do uchwalenia w tym roku ustawy o przymusie szkolnym—i słowa dotrzymał; w poniedziałek senat pomimo silnej opozycji Grevy'ego przyjął jego dodatek do art. 1-go 139 głosami przeciw 126. Dodatek ten brzmi: „Nauczyciel powinien pouczać dzieci o obowiązkach ich względem Boga i ojczyzny“. Tak zmienione prawo będzie musiało powrócić do izby deputowanych, która będąc ateistyczną w większości swej, nie przyjmie dodatku Simona nie chcąc do ustawy wprowadzać pojęcia Boga, którego nie uznaje. Ponieważ zaś tymczasem nadejdą ferje, sprawa przeto będzie musiała przyjść na stół przyszłej izby.

Nareszcie pojawiły się w *Journal officiel* nominacje nowych komendantów dla Algieru i Oranu.

Komendantem 19 korpusu (algierskiego) mianowany został jenerał Saussier w miejsce jenerała d'Osmond, a komendantem wojsk w Oranie został jen. Delebecque w miejsce usuniętego jen. Ceres.

Teraz dopiero nadeszły dokładne szczegóły do Paryża o powstaniu w Sfaxie. Wybuchło ono d. 27 z. m. Przybyły do miasta tłumy plemion prowincjonalnych i rzuciły się z taką gwałtownością na dzielnicę europejską, iż takowa w parę godzin ujrzała się w perzynach. Konsulowie francuski i szwedzki otrzymali dotkliwe rany. Szeik miasta, Ali Szeryf, stanął sam na czele powstańców. Okręty francuskie które stanęły już pod Sfaxem, mają przystąpić do bombardowania miasta.

W Belgji wszczął się w ostatnim tygodniu silny ruch opinji publicznej za powszechnem głosowaniem. Na czele agitacji stanął deputowany Janson. Odbyły się już dwa wielkie meetingi w Brukselli, na których uchwalono energiczne rezolucje. Charakterystycznem jest, że i stronnictwo katolickie przez usta swoich przewódzców pp. Malou i Weste stanęło po stronie powszechnego głosowania, tak, iż rząd znalazł się nagle pod podwójnym naciskiem obozu liberalnego i ultramontańskiego.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 7-go.— Najjaśniejszy Pan przyjmował nowego posła perskiego, Mirzę Asseduła chana, który wręczył listy wierzytelne.

Petersburg 7-go.— *Agence Russe* zaprzecza wieści, jakoby układy z kurją rzymską były zerwane. Panowie Buteniew i Mosołow oczekują tylko na instrukcje.

Rzym 7-go.— Pełnomocnicy firm bankowych: Baring i Bombuni oczekiwani są w Turynie. Agencja Stefani dowiaduje się, że wkrótce układy o pożyczkę zostaną zakończone.

Londyn 7-go.— W izbie gmin Stardy-Hill zapowiedział na jutro interpelację: czy lord Dufferein otrzymał polecenie, aby zwrócił uwagę sułtana na nieprawidłowość procesu Midhata i towarzyszy, oraz przedstawił temuż sułtanowi, iż wykonanie wyroku byłoby morderstwem, dokonanem na samej sprawiedliwości. Dilke odpowiedział, że odnośne rokowania są w toku, a przeto odpowiedź na interpelację jutro jeszcze nie może nastąpić.

Wiedeń 7-go.— *Wiener Ztg.* ogłasza, że feldmarszałek Kraus otrzymał kierownictwo namiestnictwa w Pradze.

Caligari 7-go.— Włoski aviso „Authion“ wypłynął do Tunisu.

Ateny 7-go.— Statek wojenny „Admirał Laglissonniére“ pod rozkazami admirała Conrada opuścił Pireus, udając się do Sfaxu.

Waszyngton 7-go.— Biuletyn wczorajszy z d. 6-go b. m. stwierdza, że stan Garfielda jest stale pomyślny. Prezydent przepędził dzień dobrze i przyjmował już więcej pokarmów.

Cena okowity z dnia 8 lipca.

Hurt. skład. wiadro rs. 8.03, garniec rs. 2.61.

Wysokość wody na Wiśle pod Warsz. stóp 5 c. 10.

C E D U Ł A

GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Produktowo-Towarowej

Dnia 19 *czerwca* (*1 Lipca*) *1881 roku.*

	Od rs. k.	do za p
Zboże		
Pszenica wyborowa . . .	1.62	1.71
„ wysoko-pstra i szklis.	1.50	1.58
„ pstra	1.42	1.48
„ smolna i ordynaryjna	1.25	1.35
Żyto krajowe	1.48	1.51
„ ruskie	1.41	1.47
Jęczmień	—.95	1.11
Owies	1.00	1.16
Groch warzelny	1.15	1.28
„ na paszę	—.98	1.05
Gryka	1.04	1.18
Rzepak zimowy	—.—	—.—
„ letni	—.—	—.—
Koniczyna biała	7.50	—.—
„ czerwona	5.—	6.—
Mąka pszenna	2.—	2.85
„ żytnia pytlowana . .	—.—	—.—
Cukier Rafinada	7.35	7.42½
„ „ cienko krystal.	7.35	7.42½
„ Kostki	7.37½	—.—
„ Mączka krystaliczna	7.—	—.—
„ „ mielona . . .	7.—	—.—
Wełna krajowa wys. cienk.	—.—	—.36
„ cienka . .	—.—	—.29
„ śred. cienk.	—.24	—.26
„ ordynaryj.	—.16	—.20
ruska mojka . . .		
„ peregon . .		
„ niemyta . .	47.—	53.—
Len moczony K. za pud .	36.—	48.—
„ roszony	34.—	—.—
Konopie czyste Nr 1 .	30.—	32.—
„ średnie Nr 2 .	28.—	31.—
„ poślednie Nr 3 .		
Okowita 78° z akc. i bez becz. loc. Warsz. na wiadro . . .	8.10	—.—
„ 78° z becz. kontrakt na exp. .	—.—	—.—
Tłuszcze: Łój rus. do św.	6.15	—.—
„ „ do myd.	6.—	—.—
Łój warszaws. topielny	5.99	—.—
„ amerykań. barani	5.90	—.—
„ „ wołowy	6.—	—.—
Na dost. łój świeczny	6.—	—.—
„ mydlany	5.90	—.—
Olej rzepakow. surowy	5.60	—.—
„ „ rafinow.	6.—	—.—
„ lniany	5.35	5.40
„ konopny	4.95	—.—
Terpentyna	2.10	2.20
Nafta amerykańska	2.90	—.—
„ ruska	2.20	—.—
Towary Kolonjalne:		
Kawa Ceylon grubez.	18.—	20.—
„ Ceylon drobnez.	9.80	10.—
„ Ceylon perłowa	19.50	22.—
„ Rio	10.50	14.—
Ryż Patna	3.40	4.30
„ Rangoon	3.—	3.20
Pieprz Singapore . .	11.—	11.25
Oliwa Galipoli do masz.	10.25	—.—
„ Galipoli do pal.	9.80	—.10
„ Malaga	10.25	10.50
Chemicalia:		
da Sokalcyn. 50/52°	1.55	—.—
„ kalcynow. 36° .	1.30	—.—
„ kaustycz. 70/72%	2.65	—.—
„ krystaliczna . .	1.10	—.—
Ałun krystaliczny . .	1.70	—.—
„ koncentr dla pap.	1.05	—.—
Sól glaub. kalc. dla hut szkl.	1.—	—.—
Potaż krajowy	2.77½	—.—
„ zagraniczny	3.25	—.—
Koperwas miedziany	4.72½	—.—
Sól kuchen. z Inowrocł. pud.	.68	—.—
Sól mielona z Inowrocławia	—.52	—.—
Sól w kawałkach do . . .	—.51	—.—
Sól kamien. Statsfucka pud.	—.55	—.—
Sól Liwerpolska	—.63	—.—

Koleje żelazne	Odchod. godziny i minuty		Przych. godziny i minuty	
Warsz.-wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 p.
Osobowy 3 klasy	7	— p.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	40 w.	6	10 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	4	45 w.	9	15 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-petersburska:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do **Mławy:**				
Pasażerski	10	— r.	8	24 w.
Pocztowy	6	17 w.	10	31 r.
Nadwiśl. do **Kowla:**				
Pocztowy	2	10 p.	2	37 p.
Pasażerski	10	— w.	9	10 r.
Osobowo-miejscowy	7	52 r.	10	27 w.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego . . .	1	10 p.	11	26 r.

Statki parowe odchodzą:

Z Warszawy do Płocka o godz. 9 zrana codziennie (oprócz niedzieli).

Z Płocka do Warszawy o godz. 6 zrana codziennie (oprócz poniedziałku).

Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 zrana.

Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 7 lipca 1881 r.

Pszenica	wyborowa	170 — 177
	średnia	148 — 164
	ordynaryjna	140 — —
Żyto	wyborowe	146 — 147
	średnie	138 — 144
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień	wyborowy	104 — 113
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies	wyborowy	112 — 116
	średni	98 — 106
	ordynaryjny	— — —
Groch	. . . .	— — —
Gryka	. . . .	106 — 122
Kasza jaglana	wyborowa	175 — 207
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej.

dnia 7 lipca 1881 r.

Weksle.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	47.50	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.68¼	—.—
Paryż 100 fr. „ „	38.55	—.—
Wiedeń 100 gul. „	83.40	—.—
Papiery publiczne.		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	100.—	—.—
„ „ „ „ m.	99.65	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	94.15	—.—
„ „ „ „ II	93.—	—.—
„ „ „ „ III	92.60	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	87.30	—.—
„ „ m.	87.20	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I. II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	93.—	—.—
II „ „ rs. 100	93.—	—.—
III „ „ rs. 100	93.—	—.—
Akcje i obligacje.		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w War.	—.—	298.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	304.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	160.	156.
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	850.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	345.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	750.
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	1700.	—.—
Akc. tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. pt. zakł. rzedz. Zaw.	—.—	—.—

Od Listów Zastawnych 4% k. 17⅘.

Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 22⅓.

Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 13 4/10.

Od Listów Zast. m. Łodzi k. 9 3/10.

Od Listów Likwidacyjnych k. 4 1/10

WYPRZEDAŻ.

Skład Wyrobów Platerowanych

S. HANDELSMAN i S-ka,

egzystujący przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 65, mający się przenieść na Senatorską ulicą do domu Nr 27, obok kościoła S-go Antoniego, tymczasowo z powodu nieukończenia lokalu, przeniesiony został do fabryki przy ulicy Dzielnej Nr 5, w domu własnym.

W fabryce dalsza Wyprzedaż rozmaitych przedmiotów wchodzących w zakres domowego użytku i kościelnych, po zniżonych cenach odbywa się.—Reperacje najrychlej nadal wykonywają się. K-17393

Magazyn Płótna, Bielizny damskiej i mezkiej, Firanek i Dywanów

J. PRECHNER,

egzystujący od lat 35, obok domu Resiera,

przeniesiony został na Krak.-Przedmieście Nr 9,

do domu dawniej Bayera (róg ulicy Królewskiej).

Przy tej sposobności Magazyn urządził

Częściową Wyprzedaż

wysortowanych towarów, po cenach o czwartą część zniżonych. K—17384

Odlewnia i Warsztaty mechaniczne „Paulinów"

A. ROTHSTEIN I SYNOWIE,

w Pruszkowie pod Warszawą,

poleca **odlewy żelazne** i gotowe wyroby do **budowli,** wedle najnowszych z zagranicy sprowadzonych rysunków, jak: **balkony, schody, balustrady, kraty do ogrodów i pomników; odboje, okna, rury, drzwiczki hermetyczne, urządzenia kuchen i różnego rodzaju ruszta do kotłów parowych.**

Wszelkiego rodzaju **odlewy maszynowe,** oraz gotowe **sieczkarnie i pługi.**

Wyroby naszej fabryki dostarczamy **z najlepszego materjału, po cenach umiarkowanych.**

Rysunki i modele, są do obejrzenia w fabryce i w kantorze fabrycznym, gdzie obstalunki się przyjmują, Marszałkowska 38. K-17308

Skład Płótna, Bielizny i Pościeli

pod firmą

W. MÜLLER i Spółka,

Nowy-Świat Nr 67,

zaopatrzony w **Płótna** i **Bieliznę** stołową w różnych gatunkach.

Skarpetki i **Pończochy** męzkie, damskie i dziecinne białe i kolorowe.

Kołdry jedwabne, atłasowe, kaszmirowe, atłasowe wełniane i tyftykowe, od rs. 6.50.

Magazyn przyjmuje Kołdry do roboty tak z własnych jak i powierzonych materjałów. K-14633

KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU

Przyjmuje Meble w zamianie.

Magazyn Mebli

Nowych i Używanych

PIECHOWSKIEGO i S-ki,

Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych, **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerskie,** przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie-meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.** 14769K

Najmnie całe umeblowania.

CENY UMIARKOWANE

Przedsiębierstwo Przewozowe

Szymona Baruch,

Tłomackie Nr 9,

zajmuje się: **ekspedycją, przeprowadzką w mieście i na letnie mieszkania,** przewozem wełny, bagaży i innych ładunków, a także przyjmuje do pakowania meble, lustra, fortepiany i t. p. K—17035

Ceny umiarkowane.

Od św. Jana K12466

Lokal za 300 rs.,

trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, elegancko utrzymane, 1-sze piętro; oraz różne **Lokale** familijne i **Sklep** duży do wynajęcia.—Solna Nr 1, lub u Rządcy domu, Nowogrodzka Nr 5.

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Świata

Do sprzedania

500 SKOPÓW

młodych, zdrowych, niepasionych, z[illegible]nych do chowu, dających wełny przeszło 5 funtów, sprzedanej w r. b. po 100 talarów centnar. Także macior 200 wybrakowanych ale zdrowych, różnego wieku. Wszystko w dobrach Wojcieszkówie, adres p. Krzywdę, najbliższa stacja Dr. Terespolskiej Łuków. 16904K

SPECJALNA FABRYKA

Pianin

Jana Dütz

Elektoralna Nr 20. 15578K

poleca Pianina najnowszego systemu.

Żądaną jest summa

od **5,000** do **10,000 rsr.** na pierwszy numer hypoteki.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 75 nowy, pierwsze piętro od frontu, mieszkania Nr 3, z przedpokoju na lewo; od godz. 10 do 12. K—159.2

Letnie Mieszkanie

16896K

z meblami, bardzo tanio, z 3-ch i 2-ch pokoi z kuchnią, obszerny park, kąpiele, blizko lasy sosnowe i źródła. Produkta na miejscu. Od stacji Grodzisk 4½ wiorsty. Komunikacja ułatwiona.—Wiadomość w składzie sukna J. Nowakowskiego, Nowo-Senatorska Nr 8.

K17013 **Bronisław, syn Kazimierza,**

Sobierajski,

poddny pruski, skrycie wyjechał z Warszawy przed wierzycielami. Uprasza się, ktoby wiedział o obecnem miejscu jego pobytu, aby raczył łaskawie zawiadomić o tem; adres **Z. J. Posta-Restante, w Warszawie.**

Jan Danilewicz,

udziela lekcji Buchalterji, w kierunku kupieckim, fabrycznym i agronomicznym. Zgłaszających się przyjmuje między 8—9 rano, i od 3—4 po południu. —Niecała Nr 10, mieszkania 7. 17070K

MAGAZYN

Mebli

NOWYCH I UŻYWANYCH

przy ul. **Marszałkowskiej Nr 63,**

w domu hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane **wynajmuje i urządza** całe apartamenta—za dobroć wyboru poręcza swą firmą. K13051

ZAŁĘSKI & Com.

Od św. Jana

różne Lokale

do **wynajęcia.**—Nowogrodzka Nr 5. K12329

Fabryka Portmonetek

S. Hoppensland, ulica Mazowiecka Nr 2

poleca Szanownej Publiczności wielki swój wybór portmonetek, portcygar i t. p., które sprzedaję tak hurtownie jak i detalicznie po cenach bardzo nizkich, oraz przyjmuje reperacje tychże wyrobów. Obstalunki z Cesarstwa i prowincji **wykonywane będą z wszelką akuratnością.** D16445

TROAKARY

puszczadła, igły do zawłok, serengi, jak również wszelkiego **rodzaju narzędzia weterynaryjne,** poleca

Zakład Fizyczno-Mechaniczny

JAKÓBA PIK,

Optyka i Mechanika m. Warszawy,

Miodowa Nr 497A. 15-14K

Dom do sprzedania,

za 30,000 rs. na 10% dochodu, wraz z Piekarnią dobrze się procentującą, Gaz zaprowadzony, z wyrobionemi gospodami, za przystępną cenę. — Oferty można składać w kiosku, przy ulicy Nowy-Świat, róg Alei Jerozolimskiej, pod lit. K. B. 16 2 K

Płyn amerykański i balsam

a dzo skuteczny na udelikatnienie twarzy n [illegible]i z niej opaleniznę, piegi, plamy, krosty is[illegible]ie i wszelkie wyrzuty. Konserwuje płeć do póżnego wieku; dostanie go i pudru czysto ryżowego ze skóreczką u p. Szwarcer, ulica Królewska Nr 15, w oficynie, na dole, na prawo. 15765D

Skład wód Mineralnych naturalnych

przy aptece pod firmą

D. T. HEINRICH

istniejący,

zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli,** używaną przez osoby niemogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z Wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania, ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe. K10445

BILE BILARDOWE

(z imitowanej kości słoniowej), pod względem **koloru, dźwięku i elastyczności nie ustępujące prawie prawdziwym,** rozsyła za pobraniem pocztowem lub po poprzedniem nadesłaniu należytości, wynoszącej **12—24** rubli (za jedną grę = 3 bile), zależnie od wielkości, **z gwarancją 1 roczną, a w** razie zamiany podczas roku gwarancyjnego, za dopłatą 1-go rubla od jednej bili.

K—3932 **J. A. ROHEN, w Łodzi.**

ZAKŁAD

J. NATANSOHNA,

mieszczący się dotąd, przy ulicy Nalewki Nr 9, z dniem 1-m Lipca r. b. przeniesionym został na ulicę Dziką Nr 16, dom p. Braunschweiga. 17023K

Dla Doktora lub Adwokata Kawalera.

16837K

Trzy pokoje i przepokój, świeżo wyklejone, za rs. 300 do wynajęcia.—Wiadomość: Tłomackie Nr 9, w kantorze d-ra Heringa.

Z powodu zwinięcia interesu

Wyprzedaż RĘKAWICZEK,

niżej ceny kosztu, w Magazynie M. Izdebskiej, Nowy-Świat Nr 53, wprost Ordynackiego, gdzie Redakcja „Bluszczu". K16714

Kupiec kapitalista

pragnie nabyć drukarnię, interes przemysłowy lub techniczny w Warszawie wartości 60—100 tysięcy rubli mający. Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. Z. N. 17183K

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 26 Іюня (8 Іюля) 1881 г.

Redaktor Wacław S[illegible]anowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dalszy ciąg Kurjera

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg n-ru 150. Piątek. Dnia 26 czerwca (8 lipca) 1881 roku.

Obecne naukowe stanowisko hipnotyzmu.

II.

W tych razach wszystko czyni imaginacja, wszystko się odbywa w subjekcie poddanym doświadczeniu!

Kilka przykładów wyjaśni tę sprawę.

Oto mamy chorą dobrze wyćwiczoną, która się szybko hipnotyzuje; dość jej wyciągnąć nagle rękę ponad jej głową, a upadnie jakby rażona piorunem.

Przytaczamy ten gest, albowiem łatwy jest do wykonania i bywa często zastosowywany przez cudotwórców; każdy człowiek osiągnie ten sam skutek.

Wmówiliśmy w chore, że nie będą mogły opuścić sali, w której się znajdują, gdyż zamagnetyzowaliśmy klamki drzwi; długo wahały się dotknąć ich, a gdy to uczyniły wpadły w sen.

Czy potrzebujemy dodać, żeśmy bezwarunkowo niczego nie magnetyzowali?

Doświadczenie to ma wielką doniosłość, albowiem wyjaśnia nam te przypadki, w których osoby zasypiają wypiwszy szklankę *wody magnetyzowanej* a inni położywszy się pod *magnetyzowanem drzewem*.

Doświadczenia magnetyzacji z odległości należą do tego samego rzędu i pochodzą z tej samej przyczyny.

Ileż to razy czyta się w książkach magnetyzerów, że udało im się zamagnetyzować pewną osobę ze swego mieszkania przez bramę, przez znaczną przestrzeń—i w tym razie całość działania odbywa się w subjekcie.

Robiliśmy często doświadczenie następujące: powiedziano chorej P.: „w tym pokoju, obok znajduje się pan X., który cię magnetyzuje“.

Chora patrzy wtedy z pewnym niepokojem i nagle zasypia.

Pewnego razu powiedziano chorej to samo i sen zupełnie tak samo prędko nadszedł; tymczasem wtedy nie byliśmy wcale obok w pokoju, ani nawet we Francji i wcaleśmy o niej nie myśleli.

Innego razu powiedzieliśmy chorej, że zamagnetyzujemy ją z naszego mieszkania o godzinie trzeciej po południu, w dziesięć minut potem zapomnieliśmy już o tym żarcie; nazajutrz, przyszedłszy do szpitala, dowiedzieliśmy się, że chora o trzeciej godzinie zasnęła...

Niezmierna mnogość nonsensów zapełniających książki magnetyzerów da się wytłumaczyć w sposób następujący: imaginacja chorej była pod silnym wpływem i sen nastąpił samodzielnie, niezależnie od wszelkich manipulacyj zewnętrznych.

Wszystkie manipulacje, któreśmy wyżej opisali, wywołują sen hipnotyczny; prawdopodobną jest rzeczą, iż ten sam skutek można osiągnąć za pomocą wielu innych działań.

Dla zupełnego wyłączenia obecności człowieka, dla usunięcia wszelkiej idei płynu, dokonywaliśmy często doświadczeń przy pomocy prostych czynników fizycznych.

Wiadomo, że od czasu ukazania się książki O. Kirchera, iż zwierzęta, a szczególniej koguty, mogą być łatwo pogrążone w stan kataleptyczny, przez proste unieruchomienie wzroku na przedmiot świecący; niektórzy przypuszczają nawet, że błyszczące w nocy oczy zwierząt rodzaju kota służą im do zaczarowania, do uśpienia zdobyczy.

Podobne zjawisko łatwo powtórzyć na człowieku; umieszczając nasze chore przed stałym punktem świecącym, często je usypialiśmy; zobaczymy dalej, że stanowi to nawet najlepszy sposób sprowadzenia katalepsji.

Tu przystępują autorowie do opisania kilku doświadczeń czynionych podczas snu magnetycznego.

Dość jest, powiadają, lekko pobudzić mięśnie ręką, aby widzieć że się natychmiast kurczą.

Odsyłając czytelników do innych artykułów, kładę nacisk tylko na jeden punkt: hyperestezja mięśni jest tak rozwinięta podczas snu hipnotycznego, że przez proste dotknięcie można dokonać eksploracji mięśni tak delikatnej, jaką tylko robić można przy pomocy elektryzacji miejscowej.

Można nawet do tego stopnia stetanizować wszystkie mięśnie ciała, że chora najzupełniej sztywną się staje i może być zawieszoną pomiędzy dwoma krzesłami.

Podczas snu hipnotycznego można także wywołać pewien rodzaj poddania się osobnika hipnotyzowanego; w tym celu wystarcza silne schwytanie go za dwie ręce i nagłe odstąpienie.

W większości przypadków hipnotyzowany idzie za nietrzymającym go już hipnotyzerem tak daleko jak on postąpi, a zmysły jego są do tego stopnia podniecone, że unika wszelkich przeszkód, strzeże się potrącenia o cośkolwiek i silnie odpycha osoby, które wejdą pomiędzy niego a hipnotyzera.

Drugi rozdział poświęcili autorowie *katalepsji*.

Może ona być wywołaną u histeryczek wielu sposobami; najprostszy polega na bezpośredniem przeprowadzeniu hipnotyzowanej ze snu hipnotycznego w stan kataleptyczny.

Zasypiając chora miała oczy zamknięte; dla wywołania katalepsji dość jest otworzyć jej powieki palcem wielkim wskazującym, pociągając je do góry.

Pacjentka natychmiast okazuje objawy charakterystyczne, po które odsyłają autorowie do swych prac poprzednich, a których na nieszczęście w tej chwili nie posiadamy.

Musimy poprzestać tylko na sposobach wywoływania tego stanu.

Często widzieli autorowie, iż chore wpadały w stan kataleptyczny bez żadnej widocznej przyczyny; wpatrywanie się zaś w punkt świecący wywoływało zawsze też same objawy.

Według ich przypuszczenia, fakirowie wschodni wpadają często w stan hipnotyczny, w skutek pogrążenia się w kontemplacji punktu świecącego, gwiazdy lub księżyca.

Autorom łatwo było osiągnąć ten sam rezultat.

Umieściwszy swe pacjentki przed bardzo jasnem światłem tlenowodornem, spostrzegli, że prawie natychmiast wpadają w ekstazę; przeciwnie, gdy ognisko błyszczące nagle zgaśnie, powracają zawsze do snu hipnotycznego.

Doświadczenie to można powtórzyć nieskończoną liczbę razy.

Dość jest otworzyć oczy chorej, aby katalepsja powróciła, dość jest je zamknąć, aby znowu znikła; zauważyli nawet, że dość jest otworzyć jedno oko dla otrzymania półkatalepsji i półhipnotyzmu.

U ludów wschodnich katalepsja wywoływana bywa przez dźwięk monotonny często powtarzany.

Łatwo to stwierdzić; jeśli na skrzyni umieścimy wielki kamerton i posadziwszy na niej pacjentkę wprawimy go w ruch, to dźwięk monotonny natychmiast ją skataleptyzuje; gdy kamerton drgać przestanie, znika natychmiast katalepsja i powraca sen hipnotyczny.

Nie trzeba jednak sądzić, aby dźwięk lub światło musiały trwać długo; przeciwnie, nagłe uderzenie w tamtam (dzwon chiński), eksplozja bawełny strzelniczej zapalonej iskrą elektryczną odrazu sprowadzają katalepsję.

Doświadczenie to udaje się dobrze tylko na subjektach przywykłych do hipnotyzmu; przyzwyczajenie pozwala daleko łatwiej rozwinąć newrozę.

Pewnego razu, jedna z chorych G..., bawiąc się tamtamem znajdującym się w laboratorjum, upuściła go na podłogę i wpadła w katalepsję; asystent zauważywszy, że ucichło w pokoju, wszedł zobaczyć co się dzieje i znalazł ją nieruchomą i śpiącą.

Innym razem chora R., słuchająca muzyki wojskowej, uległa katalepsji w chwili, gdy nagle uderzono w trąby wśród melodji bardzo łagodnej.

W stanie kataleptycznym oprócz rozmaitych poz, oprócz poddawania myśli chorej, można jeszcze wywołać pewne objawy, którym magnetyzerowie nadają nazwę *oczarowania*.

Patrząc stale na chorą eksperymentator każe jej spoglądać na końce swych palców, a potem usuwa się zwolna; wtedy chora idzie za nim, ale nie spuszczając wzroku z jego oczu: schyla się gdy on się schyli, i szarpie gwałtownie dla znalezienia jego wzroku, gdy się od niej odwróci.

Jeśli się żywo ku niej postąpi upada w tył wyprostowana i sztywna; doświadczenie to należy robić z wielką ostrożnością; chora nic nie czyni dla uniknięcia uderzenia i padnie wprost na czaszkę, jeśli jej kto nie podtrzyma.

W tym stanie *oczarowania* hipnotyzowana należy w zupełności do *czarownika* i odpycha gwałtownie osoby, które chcą stanąć pomiędzy nim a nią, chyba że te osoby zaczną wykonywać odpowiednie czynności, i, jak mówią specjaliści, przyjmą wzrok subjekta za pomocą swych oczów i rozpoczną czarowanie na własny rachunek.

Dla skończenia tego tematu musimy powiedzieć kilku słów o manipulacjach, z których jedna pozwala otrzymać *halucynacje wywołane*, a druga, wyzyskiwana przez magnetyzerów, nie ma żadnego związku z hipnotyzmem.

Dla wywołania halucynacyj, trzeba użyć osoby młodej i od dłuższego czasu poddawanej hipnotyzmowi.

Wprowadza się ją w stan katalepsji, i, za pomocą wzroku wprawia w stan „oczarowania“.

Następnie symuluje się rozmaite czynności, np. udaje się, że się chce schwytać ptaka.

Chora natychmiast zaczyna robić to samo; goni ptaka i spełnia szereg czynności automatycznych odnoszących się do aktu, który jej eksperymentator podsunął.

Halucynacje te można urozmaicać do nieskończoności: naprzykład robi się miny i gesta mające oznaczać obawę węża u nóg się wijącego; takiż sam strach opanowuje wtedy chorą.

Doświadczenia te można zmieniać nieskończenie stosownie do woli.

Wielce też ciekawem jest doświadczenie następujące.

Jeżeli osobę hipnotyzowaną oprzemy o mur ręką w ten sposób, aby ciało było ku murowi pochylone i opierało się zupełnie na ręce, to zobaczymy, że osoba ta zostanie jakby przylutowaną do muru i nie może się od niego oddalić.

Jest to rzecz bardzo prosta i łatwo było znaleźć jej tłumaczenie.

Jeśli kto stanie w tej pozie, to przekona się, że nie będzie mógł się usunąć, nie zgiąwszy ręki, i nie odrzuciwszy się od muru elastycznością swych mięśni, dla odzyskania równowagi.

Lecz dlaczegoż tego nie czyni hipnotyzowana?

Jedynie dla tego, że w tej chwili ramię jej jest skataleptyzowane, pozbawione możności ruchu.

Można się o tem przekonać odciągając chorą od muru: ramię jej będzie wyprężone i dużo siły trzeba użyć, aby je przyprowadzić do stanu wiszącego.

Jest tu przypadek stężenia odruchowego (*contracture reflexe*), o tyle mało zależnego od hipnotyzmu, o ile w stanie normalnym można coś podobnego wywołać, i dość jest wyciągnąć silnie ramię prawie każdej histeryczki, aby je w stan stężenia wprowadzić.

Bronisław Rejchman.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Lipca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1882 r. do 1 (13) Stycznia 1885 r. nieruchomości Nr 427d na Pradze, mającej powierzchni sąż. kwad. 1241,37 czyli łokci kwadratowych 17031,59 z zabudowaniami: stajnią i kuźnią, od rs 420 kop. 50 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stęplowym ceny kop. 60. Podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy M. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 42 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na lat trzy t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1882 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1885 r. nieruchomość Nr 427d na Pradze, mającą powierzchni sąż. kwad. 1241,37 czyli łokci 17031,59 z zabudowaniami: stajnią i kuźnią, za summę rs. N. N. kop. N. N. rocznie (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 42 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. D—16550

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Lipca r. b., o godzinie 11 rano odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na urządzenie w r. 1882 illuminacji w domach zostających pod zarządem Magistratu m. Warszawy od cen:

1) Za lampę w porze zimowej kop. 11.
2) „ „ „ letniej „ 9.
3) Za kagańce w porze zimowej i letniej kop. 27.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracye napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się w r. 1882 illuminacji w domach zostających pod zarządem Magistratu miasta Warszawy po cenach.

1) Za lampę w porze zimowej kop. 11.
2) „ „ „ letniej „ 9.
3) Za kagańce w porze zimowej i letniej kop. 27 i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miasta Warszawy vadium, w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. D—16547

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 2 (14) Lipca r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w Sali Licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę w ciągu lat 1882, 1883 i 1884 kamieni i szutru do brukowania ulic i placów w Warszawie, od cen w wykazie zamieszczonych.

Konkurenci, nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu, w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Adm. Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w „Dzienniku Warszawskim" i w „Gazecie Policyjnej." D—15563

Gospodyni Wiejska

praktyczna, mająca dobre świadectwa, potrzebuje miejsca do zarządu domu, chociaż i do jednego pana. — Wiadomość Plac Św. Aleksandra Nr 10, mieszkania Nr 3 D16856

Potrzebny zaraz **Młody człowiek** posiadający języki polski i russki do czynności handlowych w mieście i odbywania podróży. Wymaganą jest kaucja w gotowiźnie 500—1,000 rs. Adresy z próbą pisma, zostawiać w Kiosku róg Chmielnej i Brackiej. 16842D

Emerytka w średnim wieku, znająca się na kuchni i gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, praktycznie, szyciu bielizny i różnych robotach, z własną maszyną, życzy sobie miejsca zastąpienia pani domu, bez względu na religię, do wdowca, lub kawalera, za stół i mieszkanie. Adres: ulica Dzika, domu Nr 13, u Właścicielki domu. 16923 D

STOLARZ

trudni się reperacją, odświeżaniem Mebli i szpanowaniem posadzki. — Róg Kruczej i Wspólnej Nr 11a. D17286

Potrzebne są

PANNY

do maszyny Whelera i Wilsona, do szycia Bielizny męzkiej, podręczne i do dziurek.— Ulica Nowogrodzka Nr 25, mieszk. 26. D17290

Potrzebna Sklepowa

do sprzedaży pieczywa, z kaucją. — Wiadomość w sklepie R. Werner, ulica Elektoralna Nr 47. D17294

Potrzebne są

PANNY,

maszynistki i podręczne, do bielizny, róg Alei Jerozolimskiej i Leopoldyny Nr 17, mieszkania Nr 10. D17307

Bona Niemka,

szuka miejsca do dzieci. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. O. P. 120. D17310

STOLARZ

przyjmuje do odświeżania i reperacji stare **MEBLE**, a zarazem i nowe wszelkie roboty. — Ulica Solna Nr 9.

D17314 **Leopold Krasuski.**

Potrzebny jest

Uczeń

do Zakładu Reperacyjno - Galanteryjnego.— Ulica Nowy-Świat Nr 36. D17319

LEKARZ

potrzebny na propinację z pensją stałą rocznie Rs. 600 i mieszkanie, oprócz wolnej praktyki. — Wiadomość u właściciela apteki w osadzie Kamińsk, Krzętowskiego, stacja kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. D17297

UCZEŃ

dobrej konduity, który skończył 3 lub 4 klasy i mający chęć wyuczenia się sztuki zegarmistrzowskiej, może znaleźć miejsce u Fryderyka Wege, zegarmistrza pałaców Cesarskich w Warszawie. — Wiadomość w Zamku Królewskim „pod Blachą", w godzinach rannych. D17326

Urzędnik

mający dosyć swobodnego czasu, życzy przyjąć zarząd domem za mieszkanie. Kaucji w razie potrzeby złożyć może do 1,000 rs.— Wiadomość w Biurze Wszechstronnej Informacji. — Krakowskie-Przedmieście Nr 58, a od 8-go Lipca Świętokrzyzka Nr 6. D17364

Potrzebne są do bielizny D17357

Maszynistki

oraz **Panny** do szykowania. — Marszałkowska Nr 37, 3-cie piętro, front, w pracowni.

Potrzebne są zaraz

PANNY

zupełnie uzdolnione, oraz do nauki, do pracowni Sukień i Okryć Damskich p. Laville.— Ulica Nowy-Świat Nr 30, mieszkania 12, na 1-m piętrze. D17366

Bona Francuzka

zaraz do umieszczenia. — Bielańska Nr 17, mieszkania Nr 5. Tamże SALONIK z Fortepianem zaraz do najęcia. D17373

AKUSZERKA,

przyjmuje osoby spodziewające się słabości, przyjezdne i tutejsze w wspólnych i w osobnych pokojach, **z osobnem wejściem** od rs. 15 z umieszczeniem **dziecka**.—Nowolipie Nr 7, czwarty dom od ulicy Przejazd, z bramy na 1 wo parter. 16890D

16928D **U AKUSZERKI**

Osoby spodziewające się słabości, lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym, lub wspólnym pokoju.—**Ulica Nowy-Świat Nr 36, na dole.**

Chłopiec

dobrej konduity, może znaleźć miejsce jako terminator u rękawicznika. — Wiadomość w sklepie rękawiczniczym, ul. Świętokrzyzka Nr 25. D17341

Nagroda.

Dostanie 10% od umówionej rocznej pensji, a nawet i więcej nagrody ten, kto młodemu człowiekowi, kawalerowi, posiadającemu chlubne świadectwa z zarządu większemi dobrami, wystara się zarządu majątkiem ziemskiem większym, posady magazyniera, kontrolera, buchhaltera przy fabryce lub innej odpowiedniej. — Wiadomość u Rządcy hotelu Drezdeńskiego. D17308

Potrzebna jest na wieś do chłopca 7-io-letniego

BONA

nauczycielka polka, posiadająca język francuzki i początki nauk wychowawczych.—Wiadomość ulica Hoża Nr 17E, mieszkania 5, w godzinach od 9 do 11 rano i od 5 do 7 po południu. D17312

Stancja dla uczniów!

wyznania mojżeszowego, podaję do wiadomości osób interesowanych, iż z upoważnieniem władzy edukacyjnej, przyjmuję na stancję uczniów, uczęszczających do zakładów Naukowych, z zapewnieniem oprócz troskliwej opieki, wszelkiej pomocy naukowej. M. Meller, ulica Twarda Nr 6, (w pośrodku miasta). D17331

Znaczny skład maszyn do szycia poszukuje

Zdolnych podróżujących

na prowincji. Pierwszeństwo otrzymują znający język niemiecki. — Oferty składać na poczcie pod lit H. 100. poste restante Warszawa. D17288

ROSSJANIN

który ukończył r. b. wydział handlowy Szkoły Realnej, życzy udzielać korrepetycje lub znaleźć zajęcie do 3-ch godzin w jednym z domów handlowych. — Hoża Nr 11, mieszkania Nr 7. D17339

Dwóch Uczni,

w jednym z większych zakładów zegarmistrzowskich, jest miejsce dla dwóch uczni.— Wiadomość: Krak.-Przedmieście Nr 9. 17347D

Prośba o pracę!

Człowiek młody, wykształcony, familijny, obznajmiony z prowadzeniem ksiąg handlowych i gruntowną znajomością języka russkiego, uprasza pp. chlebodawców o jakiekolwiek odpowiednie zajęcie. Łaskawe adresa uprasza się składać w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod literami H. L. K. 17380 D

Rs. 11,000 i 10,000

do umieszczenia na pierwszy numer po Towarzystwie Kredytowem, **rs. 11,000** na hypotekę **domu** w Warszawie, przy jednej z pryncypalnych ulic, **rs. 10,000** na odpowiedni **majątek ziemski** z hypoteka w Warszawie. Numer domu, opis majątku i adres upraszą się przesłać do Warsz. Agentury Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. M. N. 17390 D

Rs. 25 do 35,000

potrzeba na dom duży, bezpośrednio po Towarzystwie, figurujące z sumą 50,000 rs. Reflektanci raczą nadesłać adresy do Agentury Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod literami **A. S. H.** 17381 D

5,000 Rs.

do umieszczenia na hypotekę domu w Warszawie. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 24, w oficynie poprzecznej **na 2-m** piętrze, mieszkania Nr 27. D17268

We wsi Zalesie, odległej wiorst 3 od stacji towarowej Łuków drogi żelaznej Nadwiślańskiej, wiorst 5 od stacji Łuków drogi Terespolskiej, **w powiecie Łukowskim, jest** do sprzedania

Majątek ziemski

hypotekowany, morgów 44, z łąkami, lasem, domem mieszkalnym, ogrodem owocowym, budynkami gospodarskiemi, inwentarzem żywym i martwym i z zasiewami, za summę rs. 9500. — Wiadomość na miejscu lub u P. Rozwadowskiego Ekspedytora stacji Praga Nadwiślańska. 17355 D

Na czasie

z powodu wyjazdu jest do sprzedania **mleczarnia i kawiarnia**, dobrze prosperująca od lat kilkunastu słynie. — **Ulica Marszałkowska Nr 58.** D17351

KOLONJA

15,300 łokci kw., graniczących z ogrodem **Szustra**, w pięknem położeniu, za rogatką Belwederską, są do sprzedania po 60 kop. łokieć. Miejscowość stosowna **do założenia fabryki lub willi.** Z Warszawy idzie się Aleją Belwederską, naprzeciw posesji Szustra jest mostek murowany, za nim, przy pierwszej drodze na prawo, wiodącej do cegielni, leży grunt, o którym mowa. Nr posiadłości 99. — Wiadomość u profesora **E. C** 17350 D

Do sprzedania

Majątek Ziemski

położony w powiecie Błońskim gubernji Warszawskiej kilka wiorst od stacji Grodzisk rozległość 25 włók. Bliższe szczegóły, Hotel Dziekanka, Krakowskie - Przedmieście Nr 50 mieszkania Nr 20 od 9 do 12, po południu od 3 do 7. D17349

Bufet ładny

tanio do sprzedania, do każdego zakładu przydatny.—Wiadomość Nowy Świat Nr 8, w dystrybucji. D17369

Bardzo tanio.

Do sprzedania: dwa łóżka duże, jedno dziecinne, dwa biurka męzkie, komoda, stół jadalny.—Wiadomość ulica Niecała Nr 4, mieszkania Nr 12. D17360

Są do sprzedania,

MAGLE

Wiedeńskie w dobrym stanie, róg Kruczej i Wspólnej Nr 22. D17353

Poszukuje się

Pokrowcy na meble

na 1 kanapę, 2 fotele, 6 krzeseł a także na kozetkę.—Wiadomość **ulica Żórawia Nr 16 mieszkania Nr 7.** D17343

BIURKO

męzkie, mahoniowe, do sprzedania za rs. 30. Miodowa Nr 3, mieszkania Nr 14, między godziną 5-tą i 7-mą. D17344



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, brokatelą kryty, oraz **Kredens** dębowy, zupełnie nowe. — Ulica Pańska Nr 32, miesz. 15. D17162



Magazyn Mebli

Józefa Wodczyńskiego, Ulica Nowo-Senatorska Nr 5, z dniem 8 Lipca r. b przeniesionym zostaje na Nowy Świat Nr 18 róg Smolnej, dom W-go Bekkera, 1 piętro od frontu, a fabryka zaś przeniesioną będzie na ulicę Mokotowską, gdzie egzystowała lat siedm pod Nr 9. D17050

MEBLE

do odstąpienia w każdym czasie, Łóżko mahoniowe i eleganckie, Szafa do rzeczy Jesionowa, sześć krzeseł jesionowych wyściełanych w dobrym stanie. — Wiadomość ulica Nowy Świat Nr 44, u właścicielki domu. D17327

LUSTRO

duże z konsolą, z blatem marmurowym, w złoconych ramach, za rs. 50 do sprzedania. — Krakowskie - Przedmieście Nr 7, mieszkania Nr 6 D16709

Do sprzedania D16464

SZESLONG

skórą amerykańską kryty, prawie nowy.— Ulica Twarda Nr 15, u Tapicera Sienickiego.

Meble do odświeżania,

jak również wszelkie roboty antyczne stolarskie i sklepowe, przyjmuję się po nader niskich cenach, u stolarza, Żórawia Nr 1. D17026

Do odstąpienia zaraz pod korzystnemi warunkami

Skład Węgli i Drzewa,

wraz z potrzebnemi rekwizytami i para **Koni!** Marszałkowska Nr 25. D17299

Kto ma do sprzedania

starą Maszynę

do młyna parowego, na 8 koni, raczy się zgłosić na ulicę karmelicką Nr 6, do Szołoma Chomskiego. D17305

DOM.

Jest do sprzedania DOM, z dwoma frontami, z ogrodem owocowym i zdatny na letnie mieszkanie, na Kamionku, za rogatką Moskiewską (Grochowską), dochodząc pomnika, Nr 37ab domu. Wiadomość na miejscu.

D16676 **F. Kehler.**

Zakład Restauracyjny

egzystujący przy ulicy Miodowej Nr 6 w domu Mrozowskiego, w połowie miesiąca Lipca przeniesionym zostanie pod Nr 2 na pierwsze piętro przy ulicy Miodowej, gdzie jak dotąd tak i nadal starać się będzie o względy łaskawej publiczności. D17291

A. Górska.

RESTAURACJA!!!

i Ogród, przy ulicy Długiej Nr 17, dawniej Pasińska z dniem dzisiejszym wydaje się Obiady po kop 30 i porcje a la carte. Piwo Lagrowe z browaru p. Leutzkiego i wszelkie trunki, z czem się polecam Szanownej Publiczności. D17328

Z powodu zwinięcia fabryki

Wyprzedaż krawatów

hurtowna i detaliczna, niżej kosztów, również francuzkie specjalnie **do Fabrykacji krawatów** używane **barchany, muszlíny, maszynki** i t. p. za połowę ceny.— **Hoża Nr 21 mieszkania Nr 5.** D17306

Ekstrakt do robienia Octu

powszechnie znany ze swych zalet tak sanitarnych jak i ekonomicznych znajduje się w następujących miejscach:

Główna sprzedaż w Aptekach firmy Mutniańskiego.

1) Nowy Świat Nr 20 pałac hr. Branickich.
2) Ulica Dzika Nr 18.

Częściowa sprzedaż w następujących sklepach:

w 7-u sklepach „Merkurego."

1) Nowy Świat wprost Ś-to Krzyzkiej.
2) Podwal Nr 17.
3) Elektoralna wprost Solnej.
4) Marszałkowska róg Złotej.
5) Nowolipki dom Ungra.
6) Krucza róg Hożej.
7) Twarda.

Ul. Miodowa Nr 16 skład win „Purwin."
Ul. Długa Nr 580 skład win „Sommera."
Ul. Senatorska wprost Roezlera „K. Scholtze."
Ul. Marszałkowska Nr 62 „Ceres."
Ul. Nowy Świat Nr 36 „Danielewicz."
Ul. Senatorska „Dzisiewski." D16371

Dyma Pąsowa

w najlepszym gatunku na wsypy,

Dreliszki

białe i kolorowe, w najlepszem gatunku, na kalesony. — Podwal Nr 7.

D10348 **R. Koecher.**

Obicia papierowe,

gustowne od kop. 12 za rulon, za wyklejenie rolki obicia na ścianie kop 11, i chodniki ceratowe, łokieć po kop. 25. Ulica Twarda Nr 1, drugi dom za kościołem Wszystkich-Świętych, w fabryce rolet płóciennych w sklepie. 17021D



Są do sprzedania

Fortepiany

używane, krajowe i zagraniczne, od rs. 125 do rs. 375.—Krucza Nr 21, róg Alei, w fabryce F. Biernackiego.—Strojenia i reperacje wszelkie przyjmują się. D16983

Kareta poczwórna

powóz—Lando, Sanki, oraz 2-je uprzęży a wszystko w dobrym stanie, do sprzedania, pod Nr 12, ulica Jasna. D17018



Do sprzedania

Faeton

mały, na jednego i na parę koni, używany. Powóz z fordeklem używany, u ślusarza.— Hotel Drezdeński, ulica Długa Nr 586, nowy Nr 30. D17289

KOŃ

rosły, ciemny kasztan, jest do sprzedania za przystępną cenę, żłób na cztery konie, drabina zupełnie nowa. Buldog roczny także jest do sprzedania.—Ulica Nowy Świat Nr 54, Foksal w stajni Hrabiego Berga. D17284

WÓZEK

trzy-kołowy, dla słabej osoby jest do sprzedania. — Pawia Nr 21, u stelmacha Cywińskiego. D17309

Korzystny Interes!

Jest do sprzedania **Handel Win i Towarów Kolonjalnych,** z wyrobioną klijentelą, w ożywionym punkcie, blizko targu.— Wiadomość w składzie Materjałów Aptecznych **L. Spiess i Syn, u p. Freyera.** D17317

Ktoby miał do zbycia

Encyklopedję dużą 28 tomów,

raczy dać znać do sklepu p. Warmta, Nowy-Świat Nr 57, zarazem i cenę. D17221

Dzieła Korzeniowskiego,

Tygodniki: Illustrowany

i Romansów i powieści, są do sprzedania w dystrybucji, przy ulicy Elektoralnej Nr 45. D17131

FABRYKA RĘKAWICZEK

ulica Graniczna Nr 13. 17124D

Sprzedaje się po cenach niesłychanie tanich: Męzkie i damskie na 2 guziki po 50 kop. Jelenkowe do prania na 2 guz. po 75 kop. Stębnowane z wybornej skórki po 70 kop.—Przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres ten wchodzące.

Potrzebna pożyczka

Rs. 6,000

po Towarzystwie Kredytowym, na najpewniejszych warunkach. — Bliższa wiadomość, ulica Niecała, Nr 8, u p. Ratyńskiej w Redakcji Mód Paryskich. D16598

25,000 Rs.

razem lub częściowo do lokowania zaraz na dom bez pośrednictwa osób trzecich. — Wiadomość ulica Bracka Nr 10, mieszkania Nr 4 od 9 do 12 rano i od 5 do 7 po południu. D17273

W ilości rs. 1,500 do 2,000 rs.

potrzebną jest pożyczka na dom drewniany w gminie Brudno, około 4000 łok. kwadr. placu, na 1 numer hipoteki na dobry procent.—Wiadomość u Antoniego Radwańskiego, adwokata przysięgłego, ulica Podwale Nr 22. D17169

Potrzebną jest pożyczka

Rs. 7,500

na 1 numer po Towarzystwie domu murowanego w środku miasta, oraz jest **do sprzedania Dom w szacunku 70,500 rs.**— Wiadomość przy ulicy Szkolnej Nr 4, lokalu Nr 2, z rana do godziny 10. Pośrednictwo wyłącza się. D17168

RS. 9,000

bez pośrednictwa do wypożyczenia na 1-szy Nr po Towarzystwie domu w Warszawie.— Nowy-Świat Nr 33, mieszk. 13, do 9½ rano i od 8 w wieczór. D17136

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania w mieście Piasecznie tuż przy rynku

POSESJA

wraz z propinacją, składająca się z domu murowanego i podwórza, oraz gruntu uprawnego w bliskości miasta, położonego nad rzeczką Jeziorną, zawierającego 10 morgów przestrzeni m. n. p.—O warunki nabycia i bliższe szczegóły, interesowani mogą się zgłaszać do właścicielki powyższej nieruchomości. Aleja Jerozolimska Nr 32, miesz. 29. 15509D

Są do sprzedania

Meble palisandrowe,

do dużego salonu: Kanapa, 2 Fotele, 8 Krzeseł, zupełnie świeże,—Wiadomość: ul. Mokotowska Nr 5, u Właściciela domu. D16765

Do sprzedania D16746

Garnitur francuzki,

aksamitny, mało używany, ze stołem, za rs. 120. — Wiadomość: ulica Bagno, naprzeciw Świętokrzyzkiej Nr domu 1, mieszk. 17.

Bardzo tanio!

Garnitur mahoniowy, aksamitem pokryty, koloru wisniowego, składający się sześciu Krzeseł, Kanapy, dwóch Foteli i Stołu, za Rs 62.—Dzielna Nr 3, mieszk. 11. D17219

Do sprzedania

Szafa jesionowa

duża, za 24 rs.—Senatorska Nr 16, mieszk. 19, 3-cie piętro. D17271

Do sprzedania b. tanio

Garnitur używany ze Stołem, 2 Szafy dębowe, 1 Stół dębowy, Szeslong, Ottomana. Nowy-Świat Nr 60, u **Tapicera.** 17279 D



Krzesła dębowe,

rzeźbione stołowe, do wyboru, Cena Krzeseł od Rs. 2 kop. 50 do Rs. 15.— Bednarska Nr 3 nowy.—**H. Celler.** D17126



Za Rs. 110

Garnitur Mebli

przechowy, aksamitem kryty, mało używany, pozostawiono do sprzedania w Sali Licytacyjnej, ulica Miodowa Nr 11, D17130

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

dawniej A. VETTER & Comp., egzystująca od 1829 r.

przysposobiła Obicia Papierowe **najświeższych deseni i kolorów,** w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujące materje złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.—**Ceny stałe nizkie,** gdyż fabryka uorganizowaną została podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką **konkurencję.**

Rolety i Ceraty w wszelkich gatunkach. D—10185

SKŁAD GŁÓWNY: **15. Krakowskie-Przedmieście 15.**



Fabryka Mebli giętych Wiedeńskich

Adolfa Neumana,

przy ulicy Waliców Nr 1,

poleca wyroby swoje po nader umiarkowanej cenie. D14527





MEBLE,

z powodu wyjazdu, prawie nieużywane.

Garnitur czazny kryty utrechtem pąsowym, pięknej roboty, także portjera lambrekiny, oraz **Lustro** z konsolą, za cenę rs. 800.

Garnitur dębowy, 12 krzeseł, stół, kredens i szafa, cena rs. 250.—Mazowiecka Nr 7, stróż wskaże. 16891D



Do sprzedania

FAETON

używany, w dobrym stanie, teraźniejszego fasonu.—Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 19, u lakiernika D17068

Para Koni

16874

skarogniadych, kłusaków, młodych źrebców z atestatami jest do sprzedania. — Aleja Ujazdowska Nr 11, spytać furmana Fiodora.

Pracownia

STROJÓW DAMSKICH

Emilji Brandt,

ulica Senatorska Nr 2, wejście przez owocarnię, na 1-m piętrze. D17062

Do sprzedania

Koń wierzchowy,

młody, rassy angielskiej, rosły, maści gniadej. — Wiadomość: Erywańska Nr 4, stróż wskaże. D17072

Bardzo tanio!

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Fortepian** o 6-ciu oktawach, krótki, mahoniowy, za Rs. 45; tamże do wynajęcia zaraz **Salon, 2 Pokoje,** przedpokój, kuchnia, piwnica i komórka, cena rs. 230.— Wiadomość: ulica Piwna **Nr 38 nowy, 1-sze** piętro. D17063

Porcelana Saska

do sprzedania. — Ulica Chłodna Nr 46, mieszkania Nr 26. D17066

Domek parterowy,

w dobrym stanie, do sprzedania na **rozbiórkę** za umiarkowaną cenę.—Ulica Dobra Nr 1, róg Tamki. D16869

PLACE

do sprzedania 20,000 łokci □, narożne, na Nowej-Pradze, obok warsztatów kolei Petersburskiej i domów p. Żelechowskiego, w blizkości drogi Obwodowej. Plac ten ma trzy fronty. — Wiadomość: **Marszałkowska Nr 26, mieszkania 11.** 16885 D

!!! Płacę dobrze !!!

!!!Kupuję!!!

Drogie kamienie, Zegarki, Złota i Srebra, na stopienie do użytku.

Henryk Juwiler

Ulica Nowy Świat Nr 59, mieszkania Nr 21. D17044

!!! Płacę dobrze !!!

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

!O 20 lat odmładza!

FLEUR DE CYGNE À LA GLYCERINE MEDAILLE D'OR

KWIAT ŁABĘDZI

Glicerynowy,

Fleur de Cygne á la Glycerine.

Najnaturalniejszy i najcieńszy ze wszystkich pudrów.

Przystaje najsubtelniej bo zupełnie niewidzialnie do skóry, właśnie przez zastosowanie gliceryny i w jednej chwili nadaje twarzy pożądaną świeżość i młodość, co razem sprawia efekt cudowny.

Czyni zbytecznem wszelkie blansze metaliczne, od których skóra twardnieje i schnie.

Damy, które dotąd używały rozmaitych innych pudrów, raczą przekonać się przez użycie Kwiatu Łabędziego, o wyższości jego nad wszystkiemi innemi pudrami. 15506D

Cena za pudełko Rs. 1.50

„ z puszkiem „ 1.65

Wyłączny Skład w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

Krakowskie-Przedmieście Nr 83.

BUHAJE

są do sprzedania w dobrach **Płochocin,** 5 wiorst od stacji Dr. Ż. W. W. Pruszkow: jeden lat 3 półkrwi holenderskiej, cena rs. 150; drugi „ 1½ „ „ „ „ 130; trzeci „ 1½ czystej krwi „ „ 150; Wiadomość przy ulicy Gnojnej Nr 11 u rządcy domu. D16505

W dobrach Wielko Połoweckich hr. Władysława Branickiego, położonych w guber. Kijowskiej znajduje się do sprzedania.

880 szt. skopów młodych

1620 „ matek młodych

500 „ matek na rzeź.

Interesanci raczą zgłaszać się do biura hr. Wł. Branickiego w Białej Cerkwi stacja dr. żel. Fastowskiej. D16707



Jest do sprzedania

Fortepian

nowego fasonu, w bardzo dobrym stanie, oraz **Maszyna** Rotha do rękawiczek, za bardzo nizką cenę.—Ulica Złota Nr 12, wprost bramy na dole. D16809

Słoik 50 kop.

VASELINE,

jedynie przyjęta w Szpitalach wszystkich krai, jako najlepszy środek przeciw **odmrożeniu,** opaleniźnie, pękaniu skóry, liszaju, łupieżu, bólom reumatycznym, katarom, kaszlu, w ogóle w chorobach skórnych.

Chesebrough Manuf. Co. w New-Yorku

GŁÓWNY SKŁAD

w Warszawie, ul. Miodowa 10,

przy Składzie Maszyn

Juljana Berg.

D—1762—

OWOCE,

w ogrodzie Pomologicznym, **Nowogrodzka Nr 36,** otwartym codziennie od 2 do 7 po południu. D16435

Na czasie

Bardzo korzystny interes.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania interes handlowy, egzystujący od lat 10-ciu nie potrzebujący żadnej specjalności, a będący w pełnym rozwoju, przynoszący dobry procent. Gotówką potrzeba 1000 rs.—Wiadomość: Ogrodowa Nr 20, mieszkania Nr 2, do 11 rano. 16883 D

Ważne i na czasie!

Nowo-otworzony Skład Obić Papierowych **Karola Sapiechy** ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 6, vis-a-vis Kościoła S-go Krzyża, w dziedzińcu.

Na tegoroczny sezon sprowadziłem duży transport obić papierowych, począwszy od 12 kop. rolka, które przy swej nadzwyczajnej taniości odznaczające się gustem i trwałością **a zarazem**

Wyprzedaż

D16697

wysortowanych obić papierowych po cenach dotąd niepraktykujących się, po zwiniętym składzie p. Głowackiego

Pozytewka,

fabryki Genewskiej, (Harmonie expresion) 12 sztuk grająca z cyfrą, indykatorem i regulatorem, zupełnie nowa, do sprzedania z okazji, niżej kosztu, w kantorze Konstantego A. Mocha, ulica Bielańska Nr 19, 16887 D

HERMAN I GROSSMAN,

10. Miodowa 10.



Wielki Skład FORTEPIANÓW i ORGANÓW.

SALONY do wynajmowania instrumentów.

—o— D8533

Dla ułatwienia kupna, SKŁAD urządził w bieżącym sezonie

Sprzedaż Instrumentów NA RATY począwszy od **Rs. 25** miesięcznie, bez żadnej zaliczki.



TRUMNY METALOWE po najtańszych cenach u **ALFR. ORTHWEIN, Czysta Nr 6.** D—15409

Towary Perfumeryjne i Kosmetyczne

FABRYKI

BROKAR i Comp.

nagrodzone medalem na Wystawie powszechnej Paryzkiej,
znajdują się do sprzedania

w WARSZAWIE,

w Składach: pp. Mrozowskiego, A. Gerdawy i M. Jakubowskiego, Schlagera, Lipinka innych handlujących. —3256

Przysposobienie, i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Nie kupujcie Pudrów

nie spróbowawszy Pudru w płynie. Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie jednak tego niewinnego środka przedstawia się nader subjekcionalną operacją. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy, zmusza aby osoby używające pudru, powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś, który my tu zalecamy, płynny, pod nazwiskiem „La beaté Etternelle," rozstrzyga to zadanie raz na zawsze: użyty raz na dzień, przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. Cena rs. 1 kop. 50; z przesyłką na prowincję rs. 2. Główny skład w Warszawie ulica Hr Kotzebue (Brünlowska), 4-ty sklep od Wierzbowej, Magazyn Dobrzańskiego. Na każdem pudełku powinna być pięciokolorowa banderola, z podpisem i fabryczna marka **Dobrzańskiego.** D—15307—

CZASOWA

Wyprzedaż wysortowanych OBIĆ PAPIEROWYCH,

o 50% niżej cen praktykujących się, z fabryki

J. FRANASZEK,

D—11065 ulica Senatorska, wprost kościoła Ś-go Antoniego.

Sprzedaje się CEGŁĘ dużej miary

ze stosownem technicznem ciśnieniem, zdatna dla konstrukcyjnych i wszelkich innych Budowli, dostawa **natychmiastowa** w każdej ilości; po cenach nizkich i na dogodnych warunkach.—Wiadomość: Aleja Jerozolimska Nr 28, od frontu, 1-sze piętro, mieszkania 4, rano do 10-tej, i od 7-mej wieczór. 16912D

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

EAU DE LYS DE LOHSE.



Słynna specjalność przeciwko opaleniu i piegom: **Woda liliowa Lohsego**, aprobowana przez rady lekarskie w Bawaryi i Austro-Węgrzech i zalecana przez wielu innych znakomitości doktorskich.

Eau de Lys de Lohse niszczy piegi, czerwone i żółte plamy, oraz wszelkie dolegliwości i cierpienia skórne.

Eau de Lys de Lohse wydelikatnia i upiększa płeć, ochrania od opalenia słońca i od ukąszeń jadowitych owadów.

Eau de Lys de Lohse zachowuje świeżość i młodość cery do późnego wieku

Gustaw Lohse w Berlinie.

Perfumer i dostawca nadworny J. C. M. Cesarzowej Niemieckiej, wynalazca niezrównanych perfum konwaljowych.

Cena za flaszkę rs. 1 kop. 50, za flaszkę podwójną rs. 2 kop. 70, z przesyłką pocztą 50 kop. drożej.
Przy kupnie zwracać należy uwagę na powyższą firmę.

SPRZEDAŻ GŁÓWNA W WARSZAWIE

u ALEKSANDRA KOCHA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 83. x—16291

5% odstępuje się na Kassę Rzemieślniczą.

Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność raczy się przychylić do moich dążności.

Zakład Krawiecki Męzki

pod firmą

IGNACEGO ŁUBY,

ulica Świętokrzyzka Nr 37,

przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres krawiectwa męzkiego, przeważnie z powierzanego mi materjału, które z całą sumiennością, akuratnością i zupełnie tanio wykonywać będzie, **o czem Szanowna Publiczność raczy się przekonać.**—Rachunki zaś całego dochodu będą przedstawione każdego miesiąca W-mu Juszczykowi, Starszemu zgromadzenia i za pokwitowaniem wręczania przynależnego procentu.

Z uszanowaniem

Ignacy Łuba.

D16833

5% odstępuje się na Kassę Rzemieślniczą.

We wszystkich Składach Sukna katolickich znajdują się moje adresa i na żądanie mogą być udzielane.



Prawdziwa

MĄCZKA MLECZNA NESTLE'A

DO KARMIENIA DZIECI,

używana przez Szpital Dzieciątka Jezus w Warszawie,

oraz

Cena PUSZKI MĄCZKI Rs. 1.

Mleko Szwajcarskie

ZGĘSZCZONE

NESTLÉ'A.

Cena PUSZKI MLEKA kop. 75. | **Cena PUSZKI MLEKA kop. 75.**

Składy w Warszawie: u PP. J. Mrozowskiego, W. A. Zeuschner'a, A. F. Galleg'o, L. Spiess'a i Syna, K. Sierzputowskiego, H. Welt'a, Feliksa Szteynera, (Apt. Dworu J. C. Kr. M.). L. Ziemińskiego, H Kucharzewskiego, Braci Wróbel, Sowińskiego i Szulca, Leona Bernsteina, J. Lijewskiego i S-ki, Simona i Steckiego, Lewandowskiego i S-ki, oraz we wszystkich Aptekach w Warszawie i na prowincji.

Reprezentant na Warszawę i Królestwo Polskie

A. GALEWSKI

w Warszawie, Plac Teatralny Nr 7, dom p. Neprosa.

Główny Agent na Cesarstwo Rossyjskie: [signature]

Upraszam Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na to, że za prawdziwość tych tylko puszek zaręczam, które zaopatrzone są w stempel niebieski i podpis pana **Aleksandra Wenzel,** Generalnego Agenta mojego na Rossję.

D—7967 **Henri Nestlé, Vevey (Szwajcarja).**

EAU SALLÈS

WODA SALLÈS

Wyłączna sprzedaż w Warszawie u

ALEKSANDRA KOCHA

Trzydziesto letnie ciągle wzrastające powodzenie jest gwarancją dostateczną o dobrych skutkach tej cudownej **WODY SALLÈS.** Przywraca ona siwiejącym włosom na głowie i brodzie ich pierwotny kolor po jedno lub dwurazowem użyciu i to bez wszelkiego mycia i przygotowania. Włosy po ufarbowaniu stają się miękkiemi, nabierają piękny połysk i nadzwyczaj trwały naturalny kolor bez brudzenia skóry lub bielizny. Skutek pewny i niezawodny.

Emile SALLÈS fils, Perfumer i chemik. Dom założony w roku 1850 w Paryżu, ulica Turbigo, Nr. 73.

—13988—

Wszelkie wypiatanie krzeseł jest zbytecznem od czasu wynalezienia Amerykańskich ażurowych fornirowych siedzeń.

Siedzenia te nigdy się nie psują, nie niszczą ubrania, mogą być przymocowane na poczekaniu przez każdego, nawet i nie specjalist i równie tanio kosztują jak trzcinowe, Olbrzymie zastosowanie jakie siedzenia te doznały w Ameryce, i zachodniej Europie, najwymowniejszym są dowodem ich praktyczności. — Nabywać można jako też i przymocowywa się takowe w Zakładzie Tapicerskim Fr. Ruszczyńskiego, ulica Orla Nr 12. D—16615

MATTONIE'GO

GIESSHÜBLER.

najczyściejszy alkaliczny **kwaśny zdrój,** głównie używane przy katarze przewodów oddechowych, organów trawienia i pęcherza.
Pastilles digestives et pectorales.—Dostanie we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych.

D—10925 **Henryk Mattoni** w Karlsbadzie.

MAMKI

wiejskie i miejskie, z młodemi i starszemi pokarmami. — Ulica Wielka Nr 13 domu, u Akuszerki Brzezowskiej. D17356

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE mahoniowe,

brokatelą kryte i Lustro w złoconych ramach, za nader przystępną cenę. — Widzieć można codziennie pomiędzy godziną 4 a 6 — Ulica Karmelicka Nr 4C, mieszkania Nr 5, na 2-m piętrze. D17342

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łożek**, **2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Garnitur** angielski, **Lustra**, **Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stoł** jadalny, z krzesłami, **Garnitur** francuzki. — Ulica Chmielna wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na lewo. Nr 8 mieszkania. D17154

RS. 200

za pośrednictwo w wyrobieniu posady prywatnej młodemu Człowiekowi, z dyplomem uniwersyteckiem i znającemu języki. — Oferty składać proszę w kiosku na rogu Wielkiej i Chmielnej, pod liter. R. K 11. D17361

NIE RWAĆ ZĘBÓW!

Juljan Wolff uwalnia w każdej chwili od bólu zębów, bez użycia narzędzi metalowych, sposobem przez władzę Lekarską za nieszkodliwy uznanym. Także plombuje zęby, oraz odstępuje krople od bólu zębów i wodę hygieniczną wzmacniającą dziąsła i oczyszczającą zęby. — Róg Aleksandrji i Krakowskiego-Przedmieścia, Nr 16, 1-sze piętro, mieszkania Nr 13. D17375

PROŚBY

do wszystkich władz redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby, bez żadnego pośrednictwa stręczycieli, bo przez lat kilkanaście zjednało sobie dosyć wyborowej klienteli, która wie, że ten tylko kto był referentem i tłómaczem rządowym, może redagować i tłómaczyć jak się należy — Adres: Czysta Nr 4. D17367

Do sprzedania:

Ośm Obrazów olejnych, Lustro toaletowe w platerowanych ramach i inne przedmioty. Ulica Marszałkowska Nr 5049, mieszk. 10. Obejrzeć je można każdodziennie do 10-tej zrana. D17359

KOLONJA

w mieście powiatowym Radzyminie, przy wjeździe od Warszawy położona, mająca rozległości morgów 22½, ziemi przeważnie 1-szej klassy, trzy domy mieszkalne i zabudowania gospodarskie w najlepszym stanie, sadzawka i sad z kilkuset drzew rodzących złożony, z zasiewami i inwentarzem kompletnym lub bez tego ostatniego, nadto z prawem do opału i pastwiska w lasach dóbr Radzymin, jest do sprzedania zaraz. — Wiadomość powziąć można na Nowym-Świecie Nr 4, w czytelni. D17352

Z powodu rozdzielnia interesów jest bardzo tanio do sprzedania

Majątek Ziemski,

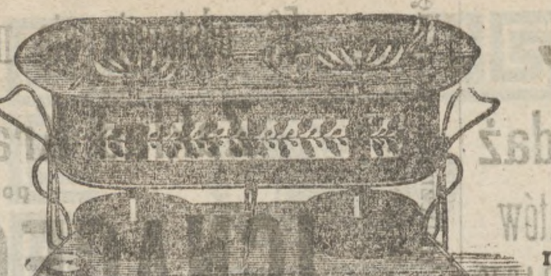
w pow. Nowo-Radomskim, 9 wiorst od stacji Dr. Żel. Warsz.-Wied. Kłomnice, mający 20 włók dobrej bezkamiennej ziemi, bez serwitutów. Cena 40,000 rs. W razie życzenia można też tylko 10 włók nabyć. — Bliższe wiadomości udzielają E. Apreck w Bełchatowie, guber. Piotrkowskiej, albo Wiktor Kroll w Broniszewie p. Kłomnice. D15305

FOLWARK

do sprzedania mil 3 od Warszawy 4 wiorsty od kolei Terespolskiej, między szosami Litewsko-Brzeską wiorst 1 i lubelską wiorst 3, składający się z włóg 3 z których morgów 40 ziemi pszennej, łąk 30 i lasu 20 z nowem zabudowaniem a mianowicie: domu składającego się z 5 pokoi i śpiżarni, holenderni na 40 krów, stodoły, stajni i t. p. przez środek przechodzi rzeka Mienia. Bez pośrednictwa osób trzecich. — Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 53, mieszkania Nr 17, u p. Bleszczyńskiego od godziny 12 do 1 w południe i od 7 do 9 wieczór. D17120

Do sprzedania:

Kocz z fordekiem używany, Faeton nowy, Faeton używany, Wolanty, Amerykany, Bryczki na pojedynkę i paro-konne. — Ogrodowa Nr 2, drugi dom od Solnej. D14591



KUCHENKI

benzynowe i naftowe,

najlepszej konstrukcji, nie wydające żadnego odoru, od rs. 1 kop. 50.



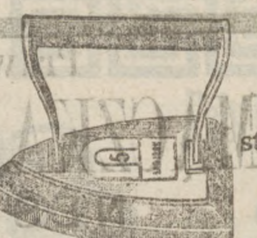
MASZYNKI

do siekania i żyłowania mięsa,

od rs. 5.

FILTRY ANGIELSKIE do klarowania wody,

nie zanieczyszczające się, od rs. 5.



ŻELAZA DO PRASOWANIA

stalowe i mosiężne do węgli, do dusz i bez dusz różnego systemu, od rs. 1.

poleca po przystępnych cenach

W. GEYER,

Nowy-Świat Nr 1245a, wprost Kopernika. K—17142

Piec okrągły,

D17124

porządny, z żelastwem, dla braku miejsca jest do sprzedania, można jego widzieć do dnia 10 Lipca 1881 r. — Wiadomość: ulica Targowa Nr 175, Praga, u Właściciela domu.

Willa

za rogatką Belwederską, naprzeciw parku Mokotowskiego, złożona z 3-ch Pokoi, werendy, kuchni, góry i przedpokoju, z ogrodem owocowym i dzikim, jest do **sprzedania** lub **wynajęcia**. Tamże jest **PLAC** do **sprzedania**. — Krakowskie-Przedmieście Nr 38, mieszkania Nr 3. D17125

Browar piwny, gorzelnia, młyn wodny, karczma z propinacją

w gubernji Kowieńskiej, o 6 wiorst od miasta powiatowego Wilkomierza, o 9 mil od Kowna i o 5 mil od kolei Libawskiej, w okolicy żyznej, nie mającycb dobrych browarów, są do wydzierżawienia razem lub częściowo. Reflektanci raczą się zgłosić do kancelarji rejenta Kozakowskiego, przy ulicy Miodowej w sądzie okręgowym, codziennie, między 1 i 2, lub między 7 a 8 godziną, po południu. D17132

Piekarnia

D17121

odrestaurowana kompletnie, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. w bliskości Krakowskiego-Przedmieścia, składająca się z 4-ch suteryn i jednej suteryny oddzielnej z dwoma piecami piekarskiemi, oraz lokal należący do tejże piekarni na parterze, składający się z 4-ch obszernych pokoi, przedpokoju, kuchni i oddzielnych schodów łączących piekarnię z lokalem, z urządzeniem gazowem, stajnią wozownią i komórką na drzewo, za rs. 800 rocznie. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście dom p Fajansa Nr 52, mieszkania Nr 3.

Do sprzedania

SZEŚĆ TOKARŃ

mało używanych Wiedeńskiej roboty, jednej konstrukcji, do toczenia drzewa, rogu i mosiędzu, za nadzwyczaj niską cenę. — Wiadomość w Łodzi, ulica św. Benedykta 793h, u stolarza Frej. 15937D

Mieszkanie

do wynajęcia zaraz, złożone z 3-ch pokoi i przedpokoju, umeblowane, kuchnia z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze. — Nowy-Świat Nr 39, stróż wskaże. Do końca Września. D17304

Do wynajęcia D17329

Letnie mieszkanie

we wsi Wólka Kozłowska, dwie wiorsty od stacji Dr. Żel. Warsz.-Petersborskiej Tłuszcz, składające się z 4-ch pokoi i kuchni; na miejscu dostać można artykułów żywności.

Są do wynajęcia umeblowane

Dwa POKOJE

oddzielnie lub razem. — Senatorska Nr 16, mieszkania Nr 18. D17518

Jest do wynajęcia w każdym czasie

jeden lub dwa Pokoje

z meblami. — Ulica Chmielna Nr 35, mieszkania Nr 10, prawa oficyna na dole. D17320

Zaraz do wynajęcia

POKÓJ

przy familii z oddzielnym wejściem, z usługą i samowarem, za Rs. 15 miesięcznie. — Wiadomość: Włodzimierska Nr 3, stróż wskaże. D17325

Blizko ogrodu Saskiego

POKÓJ

z meblami do wynajęcia. — Marszałkowska Nr 60, mieszkania 13. D17362

Ładny lokal, dwa pokoje.

Dwa pokoje z kuchnią i przedpokojem na parterze. **Dwa pokoje** z kuchnią, na II-em piętrze, są do wynajęcia każdego czasu. — Żórawia Nr 24, stróż Antoni wskaże. 17346K

Żórawia Nr 8

do najęcia od 8 Lipca r. b. **Pokój** z oddzielnem wejściem, na dole od frontu, z meblami lub bez. — Wiadomość u stróża. 17082D

W Pruszkowie st. dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiej, jest do wynajęcia kilka

Letnich Mieszkań,

w domu murowanym zaraz przy stacji. Wiadomość w Pruszkowie, lub w Warszawie, Marszałkowska Nr 38, u pp. A. Rothstein i synowie. 17301 D

W domu Nr 18 przy ulicy Zielnej, gdzie dotąd mieściło się gimnazjum, są do wynajęcia

LOKALE

mogące służyć ogólnie na pomieszczenia jakiego zakładu naukowego, lub odpowiednich warsztatów, albo na mieszkania szczegółowe. Wiadomość u właściciela, mieszkającego przy ulicy Siennej Nr 3, na 1 piętrze. 17337D

Sklep Wiktuałów

i Dystrybucja, jest do sprzedania w każdym czasie. — Wiadomość ul. Złota Nr 34. D17257

Sklep narożny

jest do odstąpienia z Towarami: Dystrybucja i Wiktuały. — Ulica Walicńw Nr 8, wiadomość tamże. D17203

Letnie Mieszkania

do wynajęcia we wsi Łaziska, kolej Terespolska, stacja Nowo-Mińsk, wszelkie możliwe dogodności, jak również artykuły żywności, po cenach umiarkowanych. — Bliższa wiadomość: Elektoralna Nr 23, u p. Sokolnickiego w sklepie. D16196

LOKALE!!!

w środku miasta, suche i ciepłe, po 2, 4, 5 i 6 pokoi, z wodociągami, zlewami i wszelmi wygodami, za bardzo niską cenę, są do wynajęcia. — Wiadomość przy ulicy Marjańskiej Nr 2 lit A. 17378 D

Zaraz do wynajęcia

Dwa Pokoje,

przedpokój, kuchnia, z meblami, za rs. 25 miesięcznie, **1 pokoj** z meblami, za rs. 11 miesięcznie. — Hoża Nr 16, od Marszałkowskiej trzeci dom. 17374 D

SKLEP

z obszernym lokalem, lub bez, jest do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52, oraz **3 pokoje na kantor**, również **4 i 5 pokoi** z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia w Alei Jerozolimskiej Nr 26. 17·77 D

Do odstąpienia D17298

SKLEP

z eleganckiem urządzeniem, na Skład Wódek lub Bawarję, łącznie z mieszkaniem, na korzystnych warunkach. — Bliższa wiadomość w każdym czasie przy rogu ulicy Mazowieckiej i Świętokrzyskiej, w Składzie W…

POKÓJ

17294K

z meblami lub bez, z osobnem wejściem, z bardzo pięknym widokiem na okolicę Pragi przy Krakowskiem-Przedmieściu, jest do wynajęcia dla pojedyńczego mężczyzny, od dnia 1-go Lipca 1881 r. — Wiadomość u p. Hermana kuśmierza, ul. Bednarska Nr 15, na dole.

Dwa Pokoje

i przedpokój są do wynajęcia zaraz z meblami lub bez. Wiadomość u stróża, Tłomackie Nr 6. D17173

OSTRZEŻENIE

dla pp. Jubilerów i Zegarmistrzów.

Skradziono 5-go b. m. złoty damski zegarek (cylinder) o jednej koperciе, wraz ze złotym łańcuszkiem weneckiej roboty, długości łokci 4. W razie przytrzymania proszę dać znać na Krak.-Przedm. Nr 81, mieszkania Nr 1. 17:58 D

Zaginęły

Dowody Banku Polskiego

na zastawioną syberyne w roku 1880, na Nr 13491, 13471, 13·79, na imię J. Lapidus. Uprasza się znalazcę o zwrot takowych do Banku Polskiego. 17·5· D

Dnia 5 b. m. wieczorem, w przejeździe z ulicy Widok na ulicę róg Zgoda i Chmielnej zgubiono

Bransoletę

17055D

złotą, żmijkę z brylantem i turkusem. Łaskawy znalazca raczy takową zwrócić na ulicę Widok Nr 14 do W. E. Nelken, za nagrodą. W. Panów Jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi na powyższy przedmiot.

Dnia 6 Lipca przechodząc ulicą Senatorską zgubiono

ŁAŃCUSZEK

męzki, tombakowy. Upraszam łaskawego znalazcę o zwrot takowego na ulicę Bielańską Nr 8, do głównego składu zapałek, za stosowną nagrodą. 17376 D

Dnia 1 Lipca r. b. przechodząc ulicami: Miodową, Senatorską, Wierzbową, do Saskiego ogrodu, zgubiono **KOLCZYK** złoty z perełkami. Łaskawy znalazca raczy takowy zwrócić za nagrodą rs. 3, na ulicę Długą pod Nr 16, do Fabryki Kwiatów M. Fitkił. 170.5 D

Dnia 6 Lipca na Nowem Świecie wprost Kopernika wybiegła

SUCZKA

maleńka z dużemi uszami, biała i żółte łaty, na szyi miała obróżkę z kłudeczką. Ktoby takową odprowadził lub dał znać o niej do domu dawniej Zamojskich gdzie jest sąd wojenny do W-go Jenerała **Zinowjewa** otrzyma stosowną nagrodę. D17295

Psa wyżła

D17153

można odebrać w domu pod Nr 26 przy ulicy Chmielnej, od stróża, który się przybłąkał.

Duży czarny PIES,

Bryl, z białym ogonem i białemi łapami przybłąkał się. Można go odebrać za udowodnieniem u tragarza Nr 16, na Nadwiślańskiej kolei Stanisława Osiemka. D16339

Z powodu wyjazdu do wynajęcia zaraz,

POKÓJ

z przedpokojem, róg Karmelickiej i Nowolipia Nr 7 na dole od frontu z meblami lub bez.—Wiadomość u stróża. n16764.

Dla Emeryta,

kawalera, lub kogo co często bywa w Warszawie, do wynajęcia w każdym czasie, pokój z meblami, pościelą i usługą, na Włodzimierskiej Nr 2, 1-sze piętro od frontu. — Wiadomość na miejscu. n17919

MIESZKANIE

w bliskości Saskiego ogrodu, złożone z czterech obszernych pokoi i kuchni, na pierwszem piętrze od frontu, na dwa lub trzy miesiące, za cenę umiarkowaną.—Plac Warecki Nr 14, dom Neibaura, mieszkania Nr 1, stróż wskaże. n17015

Za niską cenę do wynajęcia na sezon letni t. j. do Ś-go Michała

Pokój duży

z meblami i usługą, ze wspólnym przedpokojem, lub dwa mniejsze, przy ulicy Żabiej wprost Saskiego ogrodu Nr 1 — Wiadomość u stróża lub w mieszkaniu pod Nr 14. n169 7

Jest do sprzedania

Warsztat Ślusarski

pod korzystnemi warunkami. — Wiadomość ulica Twarda Nr 14. n17002

MIESZKANIE

złożone z trzech umeblowanych pokoi, przedpokoju, kuchni z dwoma wejściami, od frontu, przy ulicy Smolnej Nr 8. jest do wynajęcia na czas od 12 lipca do 1 września. — Wiadomość w lokalu Nr 6. n17027

Do wynajęcia zaraz

Sklep

z oknem i dwa Pokoje przy tymże, za Rs. 150 kwartalnie, przy ulicy Elektoralnej Nr 29. n17140

Do wynajęcia z powodu nieprzewidzianych okoliczności, od 8-go Lipca r. b.

3 Pokoje,

przedpokój i kuchnia, na dole od frontu, z wodociągiem i zlewem, za Rs. 300, przy ulicy Hożej pod Nr 6, w bliskości placu św. Aleksandra, może być i Sklep za Rs. 160 rocznie. Wiadomość tamże. n17065

Jest zaraz do odstąpienia dla emeryta

POKOIK

ze wspólnym przedpokojem, na parterze, przy familji, w bliskości ogrodu Saskiego, za cenę 136 rs. rocznie.— Wiadomość u stróża Kacpra pod Nr 8 przy ulicy Erywańskiej. n17112

SKLEP

z mieszkaniem do wynajęcia w każdym czasie, może być użyty na szynk i bawarję, albo na inny proceder.—Tłomackie Nr 2. n17171

Dwa Lokale

do wynajęcia od 1-go Lipca 1881 r., na parterze: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i góra wspólna, za rs. 220 rocznie, taki sam lokal na 1-m piętrze za rs. 330 rocznie; przy ulicy Lipowej Nr 3, niedaleko od ulicy Oboźnej —Wiadomość u stróża domu. n 6381

Lokal kompletnie urządzony na

Restauracje,

składający się z 4-ch pokoi, z wejściem frontowem, na parterze i kuchnią w suterenie, jest do wynajęcia zaraz na ten sam lub inny proceder.—Wiadomość: ul. Wspólna Nr 13, przy rogu Kruczej, u właścicielki domu. Tamże są do wynajęcia pokoje kawalerskie, wygodnie urządzone. 16832n

Przy ulicy hr. Kotzebue Nr 3, jest zaraz do najęcia

Sklep i Mieszkanie,

składający się z 4 Pokoi, kuchni, śpiżarki i piwnicy, ze zlewem i wszelkiemi dogodnościami, na 2-m piętrze. 16903 n

Sklep Wiktuałów

do sprzedania przy ulicy Furmańskiej pod Nr 10. n16781

Dwa Lokale

po 2 pokoje z przedpokojem, śpiżarkami i kuchniami, oraz wodociągami i zlewami, górą wspólną i piwnicami, przy ulicy Ceglanej, pod Nr 1a, wprost browaru Benisza, trzeci dom od ulicy Ciepłej, między ogrodami, są do wynajęcia zaraz, za rs. 260, na pierwszem piętrze, a za rs. 225 na trzeciem.— Wiadomość na miejscu. n16715

Do wynajęcia od 8 Lipca przy ulicy Bednarskiej Nr 18,

4 i 3 pokoje

z alkową, z wszelkiemi wygodami, wodociągi i zlewy zaprowadzone. n16857

POKÓJ

wspólny, dla osoby przyzwoitej płci żeńskiej, z osobnym wejściem i samowarem, jest zaraz do wynajęcia miesięcznie lub kwartalnie, przy ulicy Wareckiej Nr 3 nowy, mieszkania Nr 4, obejrzeć można od 10 do 2. n16973

35 rubli miesięcznie.

Każdego czasu do wynajęcia pokój z meblami, usługą, oświetleniem, rano i wieczór herbata, (lub kawa, do życzenia), drugie śniadanie, obiadem i praniem. — Ulica Hoża domu Nr 5, 1-e piętro. n16976

Jest do wynajęcia w każdym czasie

MIESZKANIE

złożone z trzech pokoi, kuchni i piwnicy, zdatne na zakład krawiecki, fryzjerski lub restauracyjny, za cenę 450 rs. rocznie—przy ulicy Wspólnej i Kruczej Nr 20/1637. Wiadomość u stróża. n17001

Trzy Pokoje

z balkonem, przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze, do wynajęcia w każdym czasie za rs. 280.—Wiadomość: ulica Dobra Nr 1, róg Tamki. n16868

Trzy Pokoje

z kuchnią, na 1-m piętrze od frontu, blisko ogrodu, za rs. 300 do najęcia, oraz Sklep ze Stancją za rs. 300 —Trębacka Nr 6/528. n16861

Aleja Jerozolimska Nr 30.

2 Pokoje, przedpokój i kuchnia z meblami na 2 miesiące, po 15 rs. miesięcznie są do wynajęcia. n16850

Pokoje umeblowane

16262

zaraz do najęcia, oraz Salonik z fortepianem.—Bielańska Nr 17, u p. Cieślińskiej.

Do wynajęcia

KILKA POKOI

w bliskości Saskiego ogrodu, większych i mniejszych, z których jeden z obszerną kuchnią, razem lub częściowo, na żądanie z utrzymaniem.—Ulica Szkolna Nr 5, mieszkania Nr 14. n16792

Dwa Pokoje umeblowane

do wynajęcia od frontu na 2-m piętrze.—Ulica Świętokrzyzka Nr 14, mieszk. 5. n16794

Kto chce uniknąć szukania co rok letniego mieszkania, może nabyć na własność na dogodnych warunkach

Domki murowane,

w sosnowym lesie, wraz z kawałkami lasu, położone przy samej stacji kolei, od Warszawy kwadrans jazdy. — Tamże jest jeszcze jedno letnie mieszkanie do najęcia.—Wiadomość: Miodowa Nr 15, w kancelarji rejenta Kiersnowskiego. 16862n

Dwa Pokoje

umeblowane, z fortepianem i usługą, do najęcia od 8-go Lipca 1881 roku Hotel Saski Nr 120. 16472 n

Ważne!

Przy ulicy Królewskiej, róg Krakowskiego-Przedmieścia Nr 3, jest do odstąpienia zaraz na kwartał lub rok, obszerne i eleganckie dwa Pokoje frontowe, na 1-m piętrze, za cenę roczną Rs. 320. Wiad. u stróża. n16660

POKÓJ

z kuchnią, na piętrze, potrzebny jest.—Adres można złożyć w kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego pod liter. M. S. P. n16594

Przy ulicy Wielkiej, w bliskości Chmielnej, na 3-m piętrze, za Rs. 6 miesięcznie jest do odnajęcia n16690

POKÓJ

dla przyzwoitej damy, może być z meblami, za dopłatą Rs. 1 kop. 50.—Wiadomość: Krakowskie Przedmieście Nr 28, lokalu 10.

Ktoby mógł

się podjąć prowadzić sam na swoją rękę Skład Wódek z kaucją Rs. 8.0, za bardzo dobrem wynagrodzeniem miesięcznem.— Dla bliższego porozumienia się, proszę oferty składać pod liter. P. P. 18, w kantorze Redakcji tegoż pisma. n16601

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania

Sklep spożywczy,

za przystępną cenę.—Chłodna Nr 25. n16656

Trzy Pokoje

na dole, z przedpokojem, osobnym wchodem meblami, fortepianem, pościelą, samowarem i obsługą, są do odnajęcia. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, prawe skrzydło, na dole, mieszkania Nr 28. n16634

Całe 1 piętro

frontowe: 10 pokoi, 2 przedpokoje, 2 kuchnie do tego 2 wozownie i 2 stajnie, ze składem na furaż, z powodów nieprzewidzianych, jest do wydzierżawienia za rs. 1,650 rocznie, z początkiem bieżącego kwartału; może być rozdzielone na dwa lokale. Są także do wynajęcia tanie lokale, złożone z 4, 3, 2 i 1 pokoju. — Ulica Leszno Nr 51, 4 dom za Solną. n16761

Tamka Nr 8.

Pokój z kuchnią, na 1-m piętrze, oraz Stajnia na 13 koni i Wozownia, do wynajęcia od 1-go Lipca. n16751

Zaraz do wynajęcia,

LOKAL

na Królewskiej ulicy, o dwa domy od Krakowskiego Przedmieścia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia w oficynie w antresoli. — Wiadomość na Królewskiej Nr 4, mieszkania Nr 1 od 12 do 6 codziennie. n17033

Od 8 go Jana r. b. do wynajęcia w oficynie Hotelu Saskiego

MIESZKANIE

na 2-em piętrze, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia z wodociągiem i zlewem, za rs. 300 rocznie, ina 1-em piętrze 2 pokoje, kuchnia z oddzielnem wejściem i balkonem, nad stajniami, przydatne dla przedsiębiorcy za rs. 250 rocznie, w każdym czasie. — Wiadomość u Rządcy Hotelu Saskiego. n16963

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia za niską cenę

Sklep Wiktuałów

każdego czasu.—Ulica Żelazna Nr 32. n15945

Ulica Żórawia Nr 33a, drugi dom od Marszałkowskiej, na pierwszem piętrze, do odstąpienia na trzy miesiące

CZTERY POKOJE

z balkonem, kuchnią, i przedpokojem, ze zlewem, zupełnie umeblowane i ze wszelkiemi stołowymi i kuchennymi aparatami. Cena umiarkowana. 16406 n

Przy ulicy Mazowieckiej Nr 5, w bliskości ogrodu Saskiego, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

LOKAL

obszernych rozmiarów: 2 pokoje, przedpokój, nisza, pawilon, spiżarka, kuchnia z wodociągiem i zlewem, oraz piwnicą, w oficynie na 2 m piętrze; tamże są 3 pokoje z takimże rozkładem; oraz 2 pokoje kawalerskie na 3-m piętrze. — Wiadomość u Właściciela domu. n16 47

Bardzo tanio!

do odstąpienia kwartalnie lub miesięcznie salonik sypialny, przedpokój, kuchnia, dwa wejścia na dole na Krakowskiem Przedmieściu wprost hotelu Europejskiego, od 8 Lipca służąca w miejscu.—Wiadomość na Nowym Świecie 54, drugie piętro, od 8 Lipca na Krakowskiem Nr 33. Tamże jest do sprzedania kuter kolejowy zagraniczny i książki francuskie. n167 2

2 POKOJE

z kuchnią, oraz 2 pokoje z przedpokojem od frontu na parterze, ciepłe, suche, świeżo tapetowane, do najęcia od 8 Lipca r. b., ulica Wspólna Nr 4, drugi dom od placu Ś-go Aleksandra. n16296

Są do najęcia zaraz

MIESZKANIA

suche, ciepłe i po cenach umiarkowanych, złożone z 4, 3 i 2 pokoi od frontu i w oficynach, w domu Nr 18A, przy ulicy Nowogrodzkiej, w bliskości Marszałkowskiej. n1677

Do wynajęcia duży

Warsztat Stolarski

oraz mniej ze warstaty ślusarskie, stolarskie lub inne razem z mieszkaniami; stajnie, wozownie, mieszkania po dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, komórka 14 rubli miesięcznie. pokój, kuchnia, piwnica, komórka 12 rubli miesięcznie —Sienna Nr 6a, 1147, pierwszy dom od ulicy Żelaznej, wiadomość u stróża. n16684

POKÓJ

duży, widny i suchy, z przedpokojem, na 2-m piętrze, do wynajęcia z meblami lub bez od 8-go Lipca. Cena niska.—Aleja Jerozolimska Nr 26, stróż wskaże. n16616

Do odnajęcia każdego czasu do 1-go Października r. b.

DWA POKOJE

umeblowane z kuchnią. Cena b. umiarkowana.—Ulica Zielna Nr 9. Wiadomość u stróża domu. n16739

MIESZKANIA

świeżo wytapetowane z wszelkiemi teraźniejszemi wymaganiami: 2, 3, 6 pokoi do najęcia zaraz, rocznie, kwartalnie i miesięcznie.— Chmielna Nr 35. lewa strona idąc do koszary, od Marszałkowskiej. n16537

POKÓJ

do wynajęcia w każdym czasie, przy familji, z osobnem wejściem, może być z umeblowaniem, usługą i fortepianem. — Ulica Leszno Nr 40, mieszkania 7. 16561 n

SKLEP

od Krakowskiego-Przedmieścia do najęcia.

Rządca i Ekonom

na wieś, potrzebni zaraz. n16687

KARETA

3-osobowa do sprzedania. — Wiadom.: Krakowskie-Przedmieście Nr 9/412a, u stróża.

Pokój kawalerski,

widny, suchy, z meblami lub bez, na 1-em piętrze, z wspólnym przedpokojem, jest do najęcia każdego czasu, przy ul. Grzybowskiej Nr 5 domu i 5 mieszkania. 16/79n

Obszerny Salon,

dwa pokoje, dwa przedpokoje, razem lub oddzielnie, na parterze od frontu, elegancko umeblowane, z oddzielnemi wejściami, do wynajęcia w każdej chwili. — Krucza Nr 10a, gdzie kąpiele, obok Alei Jerozolimskiej. lokalu Nr 1. n16683

W najpiękniejszej miejscowości

Ładne mieszkania

UMEBLOWANE

w Druzkiennikach (gub. Grodzieńska), złożone z 4-ch lub 3-ch pokoi z usługą, pościelą, samowarem, z dodaniem kuchni, werendy i pokoju dla służby. Są też mniejsze i pokoje oddzielne umeblowane. Skomunikować się listownie z P. Emilją Gawrońska n16697

Jest do wynajęcia każdego czasu

Pokój

duży, umeblowany, na 1-m piętrze. — Ulica Leszno Nr 2, wiadomość w mieszkaniu nad sklepem p. Krupeckiego. n17160

Dla Emeryta

miłującego spokój i świeże powietrze, do wynajęcia każdego czasu dwa Pokoje z oknami na ogród Saski —Wiadomość: ulica Senatorska Nr 29, w kantorze. n17144

DWA POKOJE

do odnajęcia dla kawalerów, z usługą, w każdym czasie. — Wiadomość: Włodzimierska Nr 10, stróż wskaże. n17135

Z powodu koniecznego wyjazdu z Warszawy, jest do odstąpienia elegancki

Sklep Wiktuałów

z ładną i obszerną wystawą, przy nim Pokój i kuchnia z wodociągiem i zlewem, piwnica i góra wspólna. Bardzo tanio, bo za utensylja, odstępne i towar Rs. 150.—Wiadomość: ulica Krucza Nr 11. n17165

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia zaraz za bardzo przystępną cenę

LOKAL

składający się z 5-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem i zlewem, w domu Nr 25 przy ulicy Chmielnej, stróż tegoż domu wskaże. n17090

Sklep Wiktuałów

dobrze prosperujący, do odstąpienia z powodu zmiany interesów, za przystępną cenę — Nowogrodzka Nr 9. n17073

Do odnajęcia zaraz

Pokoje kawalerskie,

z osobnym wejściem, parter, na żądanie usługa i samowar. — Ulica Wspólna Nr 1. mieszkania Nr 11. n17108

Dla Emeryta lub Emerytki

posiadających kapitał od 3,000 do 4,000 rs. na lokację hipoteczną, to oprócz procentu otrzymać mogą: mieszkanie i utrzymanie na wsi lub w Warszawie. Zgłoszenia przyjmie redakcja Kurjera Warszawskiego pod lit. A. Z. 4000. n17149

Z firmy Dąbrowskiej

Biuro Wszechstronnej Informacji,

oraz

BIURO PROŚB i TŁOMACZEŃ

z dozwolenia Władzy, pod kierunkiem

J. STAWIŃSKIEGO,

Krak.-Przedmieście Nr 58, a od 8 Lipca Świętokrzyzka Nr 6,

przyjmuje i redaguje Prośby do wszystkich Władz Rządowych, oraz tłomaczenie w 4 językach.—Potrzebne są **DOMY** do zamiany na **MAJĄTKI ZIEMSKIE** bez dopłaty.—Udziela informacje o Rządcach z kaucjami od **300** do **10,000** rs.—Nadto informuje osoby żądające ludzi zdolnych do odpowiednich procederów, a także na Rządców dóbr i domów. K—16790

SKŁAD WIN
Kaukazkich i Krymskich
BRACI KEMPNER,

ulica Długa Nr 5,

poleca na Swięta:

Wina naturalne, które sprzedaje od 30 kop. **za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec** i wyżej. **Wina Szampańskie,** nienstępujące zagranicznym, od kop. 75 do rs. 2 za jedną butelkę.—Niemniej poleca amatorom prawdziwe **Wina Kachetyńskie,** z winnic księcia Czawczawadże.

Sprzedaż powyższych win odbywa się także po cenach oryginalnych, w Sklepach **MERKUREGO,** przy ulicy **Marszałkowskiej** Nr 45 i **róg Hożej i Kruczej i w owocarni p. J. BARTOLDA, Marszałkowska Nr 50.**

Zlecenia z prowincji jak najśpieszniej, za zaliczeniem (Nachnahme), wykonywa i przesyła na żądanie cenniki franco. K—13970

Z firmy Dąbrowskiej

Biuro Wszechstronnej Informacji,

Krakowskie-Przedmieście Nr 58, a od 8 Lipca Świętokrzyzka Nr 6.

Do Biura naszego nadeszły **próby Hustek Orenburgskich,** z prawdziwej wełny Angorskiej, w cenie od 3 do 30 rubli. Hustki te odznaczają się nadzwyczajną cienkością, mają 30 łokci kwadratowych i ważą po 8 lutów. Złożone kilka razy, stanowią bardzo ciepłe okrycie.—Robota ręczna. K—16791

Warszawskie Przedsiebierstwo Asfaltowe
i Fabryka Tektur.

KANTOR ADMINISTRACJI

ulica Włodzimierska Nr 11a

poleca tekturę asfaltową do krycia dachów, wyjątkowo

od rs. 2.50 za rollę. K—16117

Zakłady Stolarsko-Tapicerskie
T. OTWINOWSKIEGO,

Nowy-Świat Nr 38, dom SS-rów Bothe.

Magazyn zaopatrzony w **wielki wybór** wszelkiego rodzaju **mebli.**—Przyjmują się zamówienia na **całe umeblowania, dekoracje, materace** i t. p.—**Ceny umiarkowane.**—**Meble gięte** i **amerykańskie** po cenach fabrycznych. K-14631

MEBLE GIĘTE

najświeższych fasonów, po stałych, bardzo umiarkowanych cenach, poleca

DOM HANDLOWY

RUDNICKI i S-ka,

ulica Senatorska Nr 25, dom Noprosa. K—16897

Z firmy Dąbrowskiej

Biuro Wszechstronnej Informacji,

pod kierunkiem

J. STAWIŃSKIEGO,

Krak.-Przedmieście Nr 58, a od 8 Lipca Świętokrzyzka Nr 6.

Biuro przyjmuje i wysyła próbki wszelkiego rodzaju do Rossji. Informacje w zamianie Towarów na Towar. K—16788

Magazyn Wyrobów
ZJEDNOCZONYCH ŚLUSARZÓW WARSZAWSKICH,

Bielańska Nr 12,

posiada znakomity zapas okuć do drzwi i okien w rozmaitych gatunkach, od zwyczajnych do najwykwintniejszych, oraz wszelkich innych wyrobów w zakres ślusarstwa wchodzących, jako to: rozmaitych konstrukcji **Zamków, Zatrzasków, Kłódek, Łóżek i Foteli żelaznych, Mebli ogrodowych, Wag decymalnych, Kass ogniotrwałych** i t. p., z któremi się Szanownej Publiczności poleca.—Spółka podejmuje się nadto okuwania domów, tak w Warszawie jako też na prowincji. K—11121

Największy Magazyn Garderoby męzkiej
BRACI KOCH Z WIEDNIA,

Miodowa Nr 2,

poleca obfity assortyment wszelkiej możliwej garderoby męzkiej, po cenach bardzo umiarkowanych, z gwarancją za solidne wykończenie roboty, podług najnowszych fasonów.

Szczególną uwagę Szanownej Publiczności zwracamy na:

Palta letnie „Lord Palmerston“ . . po rs. 20.

Prawdziwe angielskie ubiory podróżne „ 20.

Haveloki podróżne **„Menszyków,“** z materjału nieprzemakalnego w największym wyborze.

Bracia Koch z Wiednia,

K—4608 **Miodowa Nr 2.**

Z firmy Dąbrowskiej K—16789

Biuro Wszechstronnej Informacji,

pod kierunkiem

J. STAWIŃSKIEGO,

Krak.-Przedmieście Nr 58, a od 8 Lipca Świętokrzyzka Nr 6,

udziela informacje we wszelkich gałęziach przemysłu, handlu, tak z zagranicy, jak i z Cesarstwa Rossyjskiego.—Posiada wiadomości o **Lasach do sprzedania** zdatnych na sążnie, **z gruntem,** 8 mil od Warszawy, z bardzo łatwą komunikacją, po **3,300** rs. za włókę.—Wiadomość o majątkach do sprzedania od 5 do 100 włók, położonych w guberniach: Warszawskiej, Lubelskiej, Kieleckiej i innych, a także majątki **w gub. Zachodniej,** około Biały Podlaskiej.

NOWOŚĆ!

Zawiadomienie!
Skład Kawioru i Delikatesów
MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 37.

JAKO NOWOŚĆ!

Niniejszem donosi, że przez cały **Sezon letni, będą nadchodzić** do mego Składu **transporta KAWIORU** świeżego astrachańskiego ziarnistego i prasowanego, serwetowego, zupełnie małosolonego w najlepszym gatunku, oraz **Delikatesów i Konserw z Ryb** znanej firmy **«Palcewa«** w Astrachaniu i t. p. towarów, z czem poleca się Prześwietnej Publiczności.

D—10929 **MIKOŁAJ ŻYŻYN.**

NOWY-SWIAT Nr 37.

Wody żelaziste 1-go Stopnia. **KĄPIELE ST. MORITZ** Najlepsze warunki klimatyczne.

W Haute Engadine, Szwajcarja.—1769 m. nad powierzchnią morza.

Sezon trwa od 1-go Czerwca do 15-go Września.

Hotele: **Curhaus, Victoria, Hotel du Lac.** D-10613

OTWARTY KREDYT

w MAGAZYNIE UBIORÓW MĘZKICH ZJEDNOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH w Warszawie, ulica Długa Nr 20, dla każdego mieszkańca miasta Warszawy mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli.

Za poręczycieli przyjmowani są: 1) Właściciele Sklepów, Fabryk, Zakładów i t. p.—2) Etatowi Urzędnicy wszystkich władz Rządowych (którzy biorąc dają zaporęczycieli tylko swych kolegów i 3) właściciele domow w Warszawie.

Ceny stałe przez biegłych oznaczone, do których za wziętą na wypłat garderobę nic się nie dolicza.

Interesanci zgłaszać się raczą do Kancelarji Spółki, od godziny 4 do 8 po południu. D—10078

Saisons-Dauer Mai bis Octob. **Bad Reichenhall** Officielle Eröffnung 15. Mai.

Der größte deutsche klimatische Kurort inmitten der bair. Hochalpen. Soole-, Mutterlaugen- und Fichtennadel-Extract-Bäder, Ziegenmolke, Kuhmilch, Alpenkräutersäfte, alle Mineralwässer in frischen Füllungen, großer pneumat. Apparat, Inhalationssäle, Gradirwerke, Soolefontaine, Heilgymnastik. Ausgedehnte Parkanlagen mit gedeckten Wandelbahnen, nahe Nadelwälder und schattige Promenaden nach allen Richtungen. — Täglich 2 Concerte der Curcapelle, Lesecabinette. Eisenbahn- und Telegraphen-Station. Ausführliche Prospecte durch das kgl. Bade-Commissariat. —8844D

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 73c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 26 Іюня (8 Іюля) 1881 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.